

**/ GAZETA /** NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

LISTOPAD

~~1 1~~

2021

# POLICYJNA

www.gazeta.policja.pl

nr 11 (11), ISSN 2179-8324

# LOTNY PATROL

s. 4

**INTERWENCJE  
POLICYJNE** s. 10

**CELNE  
BADANIA** s. 20

**ART. 65A KODEKSU  
WYKROCZEŃ** s. 46

DAĆ LUDZIOM SIŁĘ



sierż. szt. JOANNA MICHALAK

„(...) Ciągłe jeszcze istnieją wśród nas anioły. Nie mają wprawdzie żadnych skrzydeł, lecz ich serce jest bezpiecznym portem dla nas wszystkich, którzy są w potrzebie (...).”

/Phil Bosmans/

„(...) Cały czas czuję, jakby otulała mnie swoimi skrzydłami. (...) Młodziutka, dźwigająca ogromne serce (...).”

/mieszkanca Ostrowa Wlkp./

Mieszkanca Ostrowa Wielkopolskiego swoje zgłoszenie sierż. szt. Joanny Michalak do Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant, który mi pomógł” zaczęła cytatem Phila Bosmansa: „Ciągłe jeszcze istnieją wśród nas anioły. Nie mają wprawdzie skrzydeł, lecz ich serce jest bezpiecznym portem dla nas wszystkich, którzy są w potrzebie”. I dalej, już swoimi słowami: „Cały czas czuję, jakby otulała mnie swoimi skrzydłami. (...) Młodziutka, dźwigająca ogromne serce (...).”

SKRZYDŁA

– To wyróżnienie dodaje skrzydeł. Jestem bardzo wdzięczna, że ktoś docenił w taki sposób moje zaangażowanie. Jestem zwykłą policjantką, zwykłym dzielnicowym, których są tysiące w Polsce. Wzruszyło mnie bardzo, że ktoś dostrzegł we mnie tak piękne cechy – mówi laureatka. – Ale największa satysfakcja jest wtedy, gdy osoba, której się próbuje pomóc, przychodzi i mówi, że jest lepiej, uśmiecha się. To są najważniejsze momenty, w których czuję, że warto być policjantem i robić dalej rzetelnie to, co do mnie należy.

Sierż. szt. Joanna Michalak od 2017 r. jest dzielnicową w Ostrowie Wlkp. rewiru, w skład którego wchodzi 59 ulic. Większość to domki jednorodzinne, ale jest też osiedle z wieżowcami, kilka szkół i przedszkoli. Jest co robić, bo dzielnicowy, jak zwykło się mówić – jest od wszystkiego. Zadań dla dzielnicowych jest naprawdę wiele. Utrzymując bezpośredni kontakt ze społecznościami swoich rejonów, odpowiadają za diagnozowanie i rozwiązywanie lokalnych problemów dotyczących bezpieczeństwa, profilaktykę społeczną, przeciwdziałają przemoc w rodzinie, rozwiązują konflikty sąsiedzkie, ścigają sprawców przestępstw i wykroczeń, a także kontrolują przestrzeganie prawa. – Lubię tę służbę, choć pracy jest dużo i bardziej trzeba się wczuć

w problemy mieszkańców niż podczas samego patrolowania czy interwencji – mówi finalistka konkursu z Ostrowa Wlkp.

– Na co dzień Joanna wyróżnia się dociekliwością i uporem. Jest bardzo konsekwentna – to, co sobie postanowi, po prostu realizuje – mówi insp. Piotr Wilkowski, komendant powiatowej Policji w Ostrowie Wlkp.

zdj. Jacek Herok, autor

LOS SPRZYJA POLICJII

Do Policji wstąpiła w 2013 r., trochę przez przypadek. Kolega poprosił ją, żeby pojechała z nim na rekrutację do Policji. Wówczas stwierdziła, że też spróbuje swoich sił w testach sprawnościowych. Za pierwszym razem, bez przygotowania, rzut piłką okazał się za trudny. Ale wtedy obudziła się w Joannie Michalak wewnętrzna motywacja. – O, nie. Jak podeszłam drugi raz, przeszłam bez problemu wszystkie części rekrutacji, a kolega sam zrezygnował na etapie psychologa. I tak zostałam policjantką. Chociaż było to spontaniczne, nie żałuję zupełnie, bo odnajduję się w tej pracy – wspomina laureatka.

Oby więc jak najwięcej takich przypadków.

NAJWAŻNIEJSZE

Sierż. szt. Joanna Michalak mówi, że podczas codziennej służby w rewirze, szczególnie gdy ma się kontakt z osobami doświadczającymi przemocy w rodzinie, trzeba widzieć i słyszeć więcej, jeżeli chce się pomóc. Nie każdy też potrafi i jest gotowy poprosić o pomoc. – Wtedy trzeba słuchać jeszcze uważniej i bardziej się zaangażować. Nie jesteśmy tylko po to, by powiedzieć suche reguły prawne, ale też tak po ludzku doradzić i przekonać, że jako policjanci jesteśmy za nimi i że ich wspieramy. Często zdarza się, że takie osoby nie podejmują żadnych działań, bo się boją, albo z powodu czasochłonności całego procesu. Ja zawsze mówię, że przecież ten czas i tak minie. Jeśli nie zaczną działać teraz, to nic się nie zmieni. Ważne też, żeby te osoby wiedziały, że mają wsparcie w policjantach. I najważniejsze, żeby dać im siłę do zmian, chociaż nie wszystko od nas zależy – mówi wyróżniona w konkursie policjantka.

IZABELA PAJDAŁA

SPIS TREŚCI

POLICJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ

2 Dać ludziom siłę

TECHNIKA W POLICJII

4 Lotny patrol

8 Mobilne biuro drogówek



Redaktor naczelny

insp. dr MARIUSZ CIARKA

Aby nadążyć za przestępczością, Policja musi cały czas się rozwijać. Zarówno jeśli chodzi o wiedzę i umiejętności, jak i o sprzęt. W tym numerze postanowiliśmy pokazać służbę pełniąca z wykorzystaniem Bezzałogowych Statków Powietrznych oraz najnowszy ambulans dla techników z ruchu drogowego. Szczególnie ten pierwszy temat stanowi istotną nowość i sprawdza się zaskakująco dobrze. Przy okazji pokazuje też, jak wielu kierujących lekceważy przepisy, błędnie uznając niektóre wykroczenia za drobne i niemające wpływu na bezpieczeństwo.

Równie ważnym tematem, tym razem *stricte* zawodowym, jest kwestia interwencji policyjnych, szczególnie wobec osób z zaburzeniami psychicznymi. Dość było wydarzeń z Polski i świata, które – słusznie lub nie – budziły kontrowersje. Postaraliśmy się podejść do tematu tak kompleksowo, jak pozwoliły na to charakter i objętość czasopisma. Uprzedzam – nie ma tu jedynej słusznej recepty, bo prześmiewczo powtarzane przez wielu policjantów sformułowanie dyżurnych: „Jesteś na miejscu – decyduj” jest w tym przypadku jak najbardziej słuszne. Sposób przeprowadzenia interwencji zawsze będzie decyzją policjanta, jednak warto przypomnieć sobie kilka zasad i stosować je w życiu. Dodatkowo zwracamy też uwagę na konflikt przepisów, które z pewnością będą wymagały dopracowania przez ustawodawcę, a póki co należy mieć je na uwadze.

Sprawa druga – kamerki nasobne. To narzędzie naprawdę dobre i pozwalające na zachowanie transparentności działań oraz zabezpieczenie materiału dowodowego. Poświęciliśmy mu zresztą osobny materiał autorstwa red. Andrzeja Chylińskiego. Poprosiliśmy też ekspertów Szkoły Policji w Słupsku o przygotowanie krótkiego przypomnienia zasad stosowania w praktyce art. 65a Kodeksu wykroczeń. To cenna wiedza, szczególnie dla policjantów z pierwszej linii. Każdy artykuł zasługuje na uwagę, jednak od ich wyciszenia jest spis treści znajdujący się obok. Ja zachęczę jeszcze do przeczytania tekstu red. Izy Pajdały o badaniach balistycznych prowadzonych przez nasze laboratorium kryminalistyczne. Zawiera naprawdę dużą porcję fachowej wiedzy, podaną w przystępnej formie.

Zapraszam do lektury!

TYLKO SŁUŻBA

10 Interwencje wobec osób z zaburzeniami psychicznymi  
13 Skutkowe użycie środków przymusu bezpośredniego

KAMERY NASOBNE

16 Ty nagrywasz mnie, a ja interwencję

CLKP

20 Celne badania

DOSKONALENIE ZAWODOWE

26 Nad Soliną

PAMIĘĆ

30 Wotyń w naszych sercach  
36 Kamień pamięci i wystawa

PAMIĘĆ

DOSKONALENIE ZAWODOWE

38 Paramedyk

KRAJ

POLICYJNE SERCE

40 Niecodzienna historia

KRAJ

TYLKO SŁUŻBA

42 Uratowali

HISTORIA

44 Policyjne kalendarium

PRAWO

46 Art. 65a k.w. – istotny przepis

KRAJ

Okładka: Piotr Maciejczak

QR kod do podcastu „Gazety Policyjnej”, w którym członkowie redakcji opowiadają o kulisach powstawania tego numeru





Na wysokości około 35 metrów w pobliżu skrzyżowania ulic Wał Miedzeszyński i Kadetów zawisł dron. Wyraźnie go widać nawet ze sporej odległości, bo niebo jest czyste i błękitne. Policjanci z VII sekcji Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji właśnie poderwali go do lotu.



# LOTNY PATROL



**A**sp. szt. Grzegorz Wzorek i asp. szt. Marcin Gara są pilotami Bezałogowych Statków Powietrznych Policji (BSPP), jak w oficjalnej nomenklaturze nazywane są drony wykorzystywane przez Policję. Dziś służbę pełnią razem z drugim patrolem w składzie sierż. szt. Krzysztof Sadowski i sierż. Jolanta Brzyska. Dron jest wyposażony w kamerę stabilizowaną głowicą optoelektroniczną z zoomem optycznym i cyfrowym, co w praktyce oznacza, że z nawet dużej odległości zazwyczaj można uzyskać bardzo dobrą jakość obrazu.

## PILOT ZOSTAŁ NA ZIEMI

Podział zadań jest prosty. Piloci BSPP obserwują zachowania kierowców, lecz nie wystawiają mandatów. Współpracują z oddzielnym patrolem drogówki, któremu przekazują informacje o zarejestrowanych wy-





Hitem w telewizji i sieci stało się nagranie z lipca tego roku, z BSPP Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Na miejsce działania wybrano miejsce, gdzie notorycznie dochodziło do ignorowania przez kierowców jednego ze znaków „Stop” i w wyniku wymuszenia pierwszeństwa w ciągu dwóch lat doszło tam do 11 kolizji i 6 wypadków drogowych.

Policjanci zarejestrowali jednego dnia nie tylko nie stosowanie się do znaków drogowych, ale także korzystanie z telefonu podczas jazdy, nieprawidłowe zabezpieczenie przewożonego ładunku, jazdę na jednym kole motocyklem i nieprawidłowe wyprzedzanie. Na rejestracji nieprawidłowych zachowań się nie kończyło. Kilkaset metrów dalej kierowców łamiących przepisy czekała przykra niespodzianka – policjant zapraszający do zjechania na pobocze. I mandat.



o skuteczności nowych policyjnych metod już przekonał się na własnej skórze.

– Mandat w wysokości 300 zł i 6 punktów karnych. Kierowca przyjął mandat, ale nie skorzystał z możliwości opłaty kartą w terminalu płatniczym – mówi Sadowski. – Co ciekawe, kierujący widział dron wiszący nad skrzyżowaniem, nie negował, że przejechał skrzyżowanie na czerwonym świetle. Doskonale wiedział, jakie wykroczenie popełnił. Zrozumiał swój błąd, a mandat pozwoli mu zapamiętać, że na skrzyżowanie należy wjeżdżać, gdy sygnalizator pokazuje zielone światło, a nie nawet pomarańczowe.

Mija kilka minut. Kierowcy jadący Wałem Miedzeszyńskim w obu kierunkach wyraźnie zdjęli nogę z gazu. Prawdopodobnie w nawigacjach już pojawiło się ostrzeżenie o policyjnej kontroli drogowej. Ale nie wszyscy jeszcze z niego korzystają. Kolejny samochód przejeżdża skrzyżowanie na czerwonym świetle. Tym razem kierowcą jest kobieta. Nie dyskutuje z policjantami, nie chce widzieć zapisu z BSPP. Doskonale wie, co zrobiła źle. Widać jednak, że grzywna nie robi na niej większego wrażenia. Przyjmuje mandat na 300 zł i 6 punktów karnych, jakby zapłaciła za kawę i dostała pieczątkę w karcie stałego klienta.

– Tacy kierowcy są naprawdę niebezpieczni – mówią policjanci. – Stać ich na mandaty, więc pędzą.

### HIT INTERNETU

Policja już od dziewięciu lat wykorzystuje w służbie drony, ale dopiero w ostatnich miesiącach coraz częściej prezentuje ich niektóre zastosowania, zazwyczaj przez funkcjonariuszy drogówki łapiących piratów drogowych.

### UNIWERSALNE OKO

Drony, ze względu na swoją uniwersalność, są wykorzystywane nie tylko przez służbę ruchu drogowego, ale także kryminalną, prewencyjną i podczas różnego rodzaju zadań realizowanych przez jednostki Policji, m.in. do wsparcia działań operacyjnych, poszukiwawczo-ratowniczych, patrolowo-interwencyjnych, rozpoznawczych, na potrzeby komórek zwalczających przestępczość narkotykową oraz podczas wykonywania dokumentacji z miejsca zdarzenia. W ewidencji BSPP prowadzonej przez Główny Sztab Policji KGP zgłoszonych jest 169 Bezałogowych Statków Powietrznych Policji oraz 382 pilotów BSPP.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI

zdj. autor, Piotr Maciejczak



kroczeniach, a ten zatrzymuje kierowcę. Czasem oba patrole stoją w jednym miejscu, ale nie muszą. Bywa, że podczas tego typu działań do zatrzymania kierowcy dochodzi kilka kilometrów od miejsca popełnienia wykroczenia.

Teraz oba radiowozy stoją na zjeździe z drogi technicznej. Od skrzyżowania ze światłami jest około 300 m. Dron jest nieco dalej. Przekazywany przez niego obraz pokazuje zarówno sygnalizację świetlną, jak i oznakowania na drodze.

Jaskrawe kamizelki policjantów wydają się dobrze widoczne dla kierowców nawet z większej odległości, ale chyba nie wszyscy zwracają na nie uwagę.

Sierż. szt. Krzysztof Sadowski zatrzymuje nissana. Kierowcy samochodów jadących pasem ruchu w przeciwną stronę, widząc działania Policji, automatycznie zdejmują nogę z gazu. Jeden z nich, dostrzegając drona nad skrzyżowaniem i obsługujących go funkcjonariuszy, opuszcza szybę i krzyczy coś brzydkiego o dronach. Widać,

Ambulans Pogotowia Ruchu Drogowego (APRD) to specjalistyczny radiowóz przeznaczony do obsługi wypadków drogowych przez policjantów. W tym roku Komenda Główna Policji kupiła 77 takich pojazdów oraz wyposażyła je w przenośne urządzenia do laserowego pomiaru punktów w przestrzeni, pomiaru odległości i trójwymiarowego odwzorowania miejsca zdarzenia drogowego, czyli w tzw. tachimetri.

## MOBILNE BIURO DROGÓWKI

**N**owe APRD – furgony Volkswagen Crafter 2.0 TDI z silnikiem o mocy 177 KM z zabudową, wyposażone w sprzęt niezbędny do pracy na miejscu zdarzeń drogowych – są praktycznie mobilnymi biurami policjantów ruchu drogowego. Mają wszystkie dostępne na rynku systemy zapewniające bezpieczeństwo oraz komfort, takie jak: ABS, ESP (elektroniczny system stabilizacji toru jazdy), poduszki powietrzne, nowoczesny układ ogrzewania, klimatyzację, system sygnalizacji uprzywilejowania w ruchu drogowym oparty na technologii LED. Są: maszt z najaśnicami, dodatkowe oświetlenie zewnętrzne, znaki m.in. „UWAGA WYPADEK!”, agregat prądowórczy oraz wyposażenie pojazdu w fotele, biurka, sprzęt informatyczny – laptop, drukarkę, skaner czy router wi-fi, aparat



fotograficzny. Specjalistyczne policyjne zestawy umożliwiają sprawne podjęcie czynności w miejscu wypadku lub katastrofy w ruchu drogowym.

Nowym narzędziem pracy funkcjonariuszy drogowki, które znalazło się na pokładzie APRD, jest tachimetr – system eSURV firmy CYBID do pomiarów i wizualizacji 3D dla potrzeb dokumentacji oraz kryminalistycznej rekonstrukcji zdarzeń drogowych, oparty na najnowszej generacji Leica FlexLine TS10. Urządzenia trafiły do jednostek Policji.

– Tachimetr nie zastępuje dotychczasowych metod prowadzenia oględzin miejsca zdarzenia, lecz stanowi narzędzie wspierające. Szczytuje zebrane dane i tworzy graficzny obraz miejsca zdarzenia widoczny na komputerze – mówi podinsp. Magdalena Malinowska-Miąsek z Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. – Oprogramowanie analizuje i rekonstruuje przebieg zdarzenia, pomagając nam w jego interpretacji. To bardzo przyspiesza pracę.

Od 7 czerwca do 8 października br. w Krakowie 308 policjantów, będących użytkownikami APRD, poznało tajniki działania tachimetrów.

Kupno przez Komendę Główną Policji radiowozów APRD i tachimetrów (wraz z instruktażem ich obsługi) było realizacją projektu „Bezpieczniej na drogach – Ambulans Pogotowia Ruchu Drogowego dla Policji” w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

**ANDRZEJ CHYLIŃSKI**  
kom. **PATRYCJA FERT**



# INTERWENCJE

25 maja 2020 roku w Minneapolis (USA) podczas działań policji doszło do śmierci George'a Floyd'a. Nagrania z tej interwencji obiegły cały świat i stały się przyczynkiem do analiz postępowania policji w takich przypadkach. Także w Polsce, na łamach „Policji 997” (nr 185, sierpień 2020, s. 30–32), opublikowany został artykuł „Jak zginął George Floyd?”.

W artykule wskazano możliwe niepożądane skutki przytrzymywania osoby leżącej na brzuchu przez dociskanie jej kolanami do podłoża. Niepożądane skutki pojawiają się w przypadku nieprzestrzegania przez funkcjonariuszy zasad stosowania środków przymusu bezpośredniego. Taki sposób unieruchomienia był i jest stosowany przez policję na całym świecie. Większość zdarzeń, w których obezwładniana osoba jest agresywna lub niebezpieczna, kończy się właśnie w taki sposób, gdyż jest to po prostu bardzo skuteczne. Oprócz presji kolanami występuje także napięcie stawów barkowego i łokciowego oraz nadgarstka. Dzięki temu, przez zadawanie kontrolowanego bólu, można opanować obezwładnianego, o ile nie jest on psychicznie zaburzony. Jeżeli jednak jest zaburzony, to nie odczuwa bólu lub odczuwa go słabiej, i założona dźwignia nie zadziała. Prędzej dojdzie do zwichnięcia lub złamania kończyny niż do uspokojenia zatrzymanego. Ale nawet ze zwichniętą czy złamaną kończyną zatrzymywany się nie uspokoi. On po prostu nie odczuwa bólu, tak jak niezaburzona psychicznie osoba.

## PLAN DZIAŁANIA

Nie można zapominać, że przytrzymywanie osoby leżącej na brzuchu przez dociskanie jej kolanami do podłoża nie jest techniką samą w sobie, a tylko środkiem do osiągnięcia innego celu: założenia kajdanek, kaftana bezpieczeństwa lub pasa obezwładniającego, podania leków czy „dotrwania” do przyjazdu pogotowia. Kontrola/trzymanie musi spełniać następujące warunki: uniemożliwić ucieczkę, wyłączyć możliwość atakowania funkcjonariuszy lub innych osób oraz uniemożliwić autoagresję,

## wobec osób z zaburzeniami psychicznymi

a to wszystko z uwzględnieniem bezpieczeństwa osoby obezwładnianej. Unieruchomienie osoby leżącej na brzuchu przez dociskanie jej kolanami w odniesieniu do skuteczności stoi najwyżej w hierarchii rozwiązań z użyciem siły fizycznej.

Powtarzamy jednak, że jest to tylko środek do osiągnięcia innego celu. Zatem policjant musi wiedzieć, jaki cel chce osiągnąć. Musi mieć plan działania. Jeżeli tego planu nie ma, może się okazać, że stosując nadmierną siłę lub przedłużając nadmiernie jej użycie, obezwładnianego, ale nie będzie wiedział, co robić dalej. I wtedy niestety o tragedię, gdyż będzie musiał osobę zaburzoną albo trzymać w nieskończoność, albo puścić. A oba te rozwiązania są równie złe i niebezpieczne.

## ZASADY STOSOWANIA ŚPB

Zasady stosowania środków przymusu bezpośredniego zostały określone w art. 7 ust. 1–3 ustawy z 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Stanowią one fundament do zachowania równowagi między skutecznością a bezpieczeństwem osoby, wobec której prowadzone są działania.

Zasady stosowania środków przymusu bezpośredniego to:

- środków przymusu bezpośredniego używa się lub wykorzystuje się je w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę;
- od użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego należy odstąpić, gdy cel ich użycia lub wykorzystania został osiągnięty;
- środków przymusu bezpośredniego używa się lub wykorzystuje się je z zachowaniem szczególnej ostrożności, uwzględniając ich właściwości, które mogą stanowić zagrożenie życia lub zdrowia policjanta lub innej osoby.

W odniesieniu do przytrzymywania osoby leżącej na brzuchu przez dociskanie jej ciężarem funkcjonariusza lub funkcjonariuszy, niekoniecznie kolanami, trzeba wiedzieć i pamiętać, że może wówczas dojść do zatrzymania krążenia na skutek uduszenia. W tej sytuacji uduszenie następuje wskutek uniemożliwienia wykonywania ruchów oddechowych klatki piersiowej, a nie, jak mogłoby się wydawać, wskutek ucisku na szyję. Mechanizm ten został dokładnie przedstawiony we wspomnianym artykule „Jak zginął George Floyd?”. W dużym uproszczeniu, człowiek do oddychania

potrzebuje ruchów klatki piersiowej, dzięki którym dochodzi do wciągania i wypuszczania powietrza, do i z płuc. Nacisk na plecy osoby leżącej na brzuchu utrudnia wykonywanie prawidłowych, pełnych oddechów.

Dodać należy, że na ruchomość oddechową negatywny wpływ ma również trzymanie rąk osoby obezwładnianej za jej plecami. Przy nieadekwatnie intensywnym nacisku na plecy osoby leżącej na brzuchu oddech staje się płytki i niewydolny. Powoduje to postępujące niedotlenienie, które, jeżeli się przedłuża, prowadzi do śmierci. Trzeba również uwzględnić, że obezwładniany może mieć zwiększone zapotrzebowanie na tlen w związku ze stresem oraz wysiłkiem fizycznym, jaki wykonuje, stawiając opór lub atakując policjantów. Podsumowując, intensywność i czas dociskania do podłoża muszą być takie, aby można było kontrolować obezwładnianego, jednak przede wszystkim też takie, aby osoba ta mogła oddychać. Stąd też nie mogą być ani nadmiernie silne, ani nadmiernie długie.

## KONKURENCJA USTAW

Użycie opisanych powyżej środków, które – co trzeba ponownie podkreślić – bytyby z medycznego i taktycznego punktu widzenia najlepsze w takiej sytuacji, jest problematyczne z uwagi na zapisy obowiązującej ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Z jednej strony bowiem osoby, u których występują zaburzenia świadomości połączone z dezorientacją, halucynacjami i podnieceniem ruchowym, są ewidentnie „osobami z zaburzeniami psychicznymi” w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej ustawy, a więc działania wobec niej muszą opierać się na tej ustawie. Z drugiej strony policjantów obowiązuje ustawa z 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, co może rodzić problem konkurencyjności dóbr osobistych wymagających ochrony. Brak kompatybilności zapisów obu tych ustaw jest znany od dawna i szeroko dyskutowany, ale nie doczekał się dotąd rozwiązania. Powoduje to, że sposób prowadzenia interwencji przez Policję może być kwestionowany, zarówno jeżeli zostaną zastosowane środki przymusu bezpośredniego bądź broń palna (zgodnie z ustawą o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej), jak też jeżeli nie zostaną one zastosowane (na podstawie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego).

Jak zatem powinni zachować się funkcjonariusze, jeżeli pogodzenie obu ustaw jest problematyczne? Sposób postępowania, który z medycznego i taktycznego punktu widzenia byłby najlepszy w takiej sytuacji, może zostać oceniony później ze wszystkimi tego skutkami. Stąd pozostaje tylko każdorazowe odwołanie się do zdrowego rozsądku policjantów przy doborze sposobu działania przy takich interwencjach.

## UWAGA!

### PORADNIK WEWNĘTRZNY

W bieżącym roku, w wersji elektronicznej, ukazało się II wydanie publikacji do służbowego wykorzystania *Interwencje wobec osób z zaburzeniami psychicznymi lub niekontrolujących swoich zachowań z innych przyczyn. Teoretyczno-praktyczny poradnik*, red. Jacek Gil. Poradnik jest przygotowany przez specjalistów i ekspertów z zakresu wiedzy medycznej i policyjnej. Autorzy poradnika udzielili konkretnych wskazówek dotyczących m.in. zasad komunikacji z osobą z zaburzeniami czy prowadzenia prenegocjacji. W publikacji nie zabrakło również informacji dotyczących użycia wybranych środków przymusu bezpośredniego oraz odwołania do przepisów prawnych w poruszonym aspekcie. Elektroniczna wersja poradnika została wysłana do komend wojewódzkich/KSP oraz szkół Policji, które kaskadowo przekazały go jednostkom w swoim garnizonie. Publikacja szkoleniowa powinna być dostępna dla każdego policjanta w jego jednostce.

IPK



Przytrzymywanie osoby leżącej na brzuchu poprzez: dociskanie jej kolanami do podłoża przez jednego policjanta (1), przez dwóch policjantów (2), przez trzech policjantów (3)

zdj. Damian Barwicki

# INTERWENCJE

## ZASADY POSTĘPOWANIA

W grupę osób agresywnych i niebezpiecznych nader często wpisują się osoby z zaburzeniami psychicznymi wywołanymi chorobą lub stosowaniem substancji psychoaktywnych. Zasady interwencji wobec takich osób opisano w wydanym w 2018 r. przez Szkołę Policji w Słupsku poradniku<sup>1</sup>.

Wobec osoby, u której występują zaburzenia świadomości połączone z dezorientacją, halucynacjami i podnieceniem ruchowym, interwencję należy prowadzić według poniższych zasad:

### Zasada I

Osoba taka jest zazwyczaj niezwykle silna, może być groźna dla siebie i innych, w tym dla interweniujących funkcjonariuszy, przy czym może mieć zerwany kontakt z rzeczywistością do tego stopnia, że nie będzie reagować w typowy sposób, a jej zachowanie będzie zupełnie nieprzewidywalne. Interwencje w stosunku do takich osób muszą być zawsze, o ile to tylko możliwe, wspólnymi działaniami Policji i zespołu ratownictwa medycznego. Zespół taki musi być wezwany jak najszybciej.

### Zasada II

Często osoby takie, jeżeli pozostawi się je samym sobie, uspokajają się nieco, co daje czas na przybycie zespołu ratownictwa medycznego. Jeżeli to tylko możliwe, funkcjonariusze nie powinni rozpoczynać żadnych działań, w tym w szczególności siłowych, przed przybyciem zespołu ratownictwa medycznego. Pobudzona osoba, która zostanie obezwładniona, przecież nie uspokoi się w tym momencie, będzie się szarpać i wrywać, co będzie wymagało ciągłego i długotrwałego użycia siły. W takich okolicznościach może dojść do zatrzymania krążenia i oddechu. Sytuacja taka, jeśli wystąpi, wymaga natychmiastowego wdrożenia postępowania resuscytacyjnego i najlepiej, żeby zespół ratownictwa medycznego był wtedy na miejscu.

### Zasada III

Interwencja wobec takiej osoby jest prowadzona przez zespół ratownictwa medycznego ze wsparciem funkcjonariuszy Policji, którzy są obowiązani do udzielenia pomocy. W takich przypadkach interwencja polega m.in. na podaniu leków powodujących farmakologiczne „wyciszenie” i jak najszybszym przewiezieniu osoby do szpitala. Pomoc policjantów polega wówczas przede wszystkim na przytrzymaniu takiej osoby, co umożliwi podanie leków. W niektórych przypadkach personel medyczny może żądać od policjantów także pomocy w unieruchomieniu lub izolacji.

### Zasada IV

Działania policjantów umożliwiające podanie leków przez zespół ratownictwa medycznego muszą być szybkie i bardzo zdecydo-

wane. Rodzą one pewne niebezpieczeństwa dla przytrzymywanej osoby, ale w takich sytuacjach nie ma lepszego rozwiązania – im szybciej zostaną podane leki, tym lepiej dla tej osoby. Postępowaniem z wyboru jest maksymalnie szybkie obezwładnienie z obchwytem szyi i wystawienie przytrzymywanej osoby na podanie dożylnego leku, a jeżeli to okaże się niemożliwe, to na podanie domięśniowe. Obezwładnienie takie zazwyczaj może skutecznie przeprowadzić typowy dwuosobowy patrol Policji. Policjanci w trakcie interwencji, na bazie zebranych informacji, w zależności od okoliczności, mogą rozważyć zastosowanie wybranych środków przymusu bezpośredniego (np. siły fizycznej, kajdanek i przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej), a także prośbę o wsparcie osobowe lub sprzętowe. Obezwładnienie z obchwytem szyi służy tylko do krótkotrwałego unieruchomienia osoby i podania leków, a nie do jakiegokolwiek dłuższego unieruchomienia.

### Zasada V

Jeżeli opisane w zasadzie II przyjęcie postawy wyczekującej do czasu przybycia zespołu ratownictwa medycznego nie jest możliwe, a więc przede wszystkim w przypadkach zagrożenia zdrowia lub życia, to działania funkcjonariuszy muszą być podjęte od razu. Należy jednak pamiętać, że mają wtedy na celu głównie „dotrwanie” do czasu przybycia zespołu ratownictwa medycznego. W ich trakcie – z medycznego i taktycznego punktu widzenia – najlepsze byłoby użycie odpowiednio dobranych, w zależności od okoliczności, środków przymusu bezpośredniego, w szczególności: siły fizycznej, kajdanek i przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej, a niekiedy kaftana bezpieczeństwa, pasa obezwładniającego, siatki obezwładniającej lub kasku zabezpieczającego, a w skrajnych przypadkach nawet broni palnej. Natomiast użycie chemicznych środków obezwładniających w postaci ręcznych miotaczy gazu jest mało skuteczne i nie jest zalecane. Podobnie niezalecane w takim przypadku, czyli przed przybyciem zespołu ratownictwa medycznego, jest dłuższe przytrzymywanie osoby za pomocą obchwyty szyi, który służy tylko do krótkotrwałego unieruchomienia w celu podania leków, a nie jakiegokolwiek dłuższego.

prof. dr hab. n. med. JAROSŁAW BERENT  
Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Medyczny w Łodzi

nadkom. DAMIAN BARTNICKI  
Szkoła Policji w Słupsku

dr n. med. ANNA SMĘDRA  
Uniwersytet Medyczny w Łodzi

## Skutkowe użycie środków przymusu

W Polsce policjanci codziennie przeprowadzają liczne interwencje, w trakcie których narażeni są na śmierć i obrażenia, ale także sami decydują o zdrowiu i życiu innych osób. Część interwencji jest związana z koniecznością użycia środków przymusu bezpośredniego.

W kolejnych artykułach postaramy się przybliżyć sposób ich oddziaływania na organizm człowieka.

Istota zastosowania przymusu bezpośredniego sprowadza się do wywierania doraźnego wpływu w postaci siły fizycznej lub z jej użyciem. Stosowanie, a także zagrożenie stosowaniem ŚPB jest jedną z najbardziej dolegliwych form ingerencji w nietykalność i autonomię jednostki. Ma ona zapobieżenia bieżącemu zagrożeniu i natychmiastowego wymuszenia posłuszeństwa<sup>1</sup>.

Biorąc pod uwagę właściwości tych środków, ustawodawca przewidział, że pomimo przestrzegania zasad celowości, niezbędności i proporcjonalności ich użycia, może dojść do sytuacji zranienia osoby lub mogą wystąpić w organizmie człowieka inne widoczne objawy zagrożenia życia lub zdrowia<sup>2</sup>.

## SZKOLIĆ I ĆWICZYĆ

Funkcjonariuszy Policji powinna charakteryzować ciągła gotowość psychiczna i fizyczna do realizacji postawionych przed nimi zadań. Aby można było taką gotowość osiągnąć, konieczne jest wypracowanie odpowiedniego poziomu sprawności psychofizycznej podczas szkolenia z wykorzystaniem wrodzonych predyspozycji psychofizycznych<sup>3</sup>.

Celowe jest, aby np. w ćwiczeniach realizowanych z tematyki udzielania pierwszej pomocy uwzględnić scenariusze zakładające użycie wobec osoby środka przymusu bezpośredniego w postaci np.:

- siły fizycznej (technik obezwładniania), w wyniku czego osoba doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia stawu barkowego;
- zadania ciosu pałką służbową w przedramię sprawcy uzbrojonego w nóż, w wyniku czego doszło do pęknięcia kości promieniowej;
- ręcznego miotacza środka obezwładniającego, w wyniku czego nastąpiła gwałtowna reakcja ze strony układu oddechowego w postaci przedłużającej się duszności, ponieważ osoba była chora np. na astmę;
- przedmiotu przeznaczonego do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej, w wyniku czego jedna z wystrzelonych sond wbiła się w okolicę szyi, uniemożliwiając bezpieczne wyciągnięcie przez policjanta.

## OBOWIĄZEK UDZIELENIA POMOCY

W treści art. 36 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej zostały określone prawa i obowiązki uprawnionego w sytuacji, gdy nastąpiło zranienie osoby lub wystąpiły inne widoczne objawy zagrożenia życia lub zdrowia tej osoby<sup>4</sup>.

Jednocześnie ustawodawca w sposób jednoznaczny wskazał sytuację, w której uprawniony ma prawo do odstąpienia od udzielania pierwszej pomocy, np. w sytuacji, gdy udzielenie tej pomocy może zagrozić życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu uprawnionego lub innej osoby.

Przykładem może być zaatakowanie funkcjonariuszy w trakcie patrolu przez mężczyzną uzbrojonego w nóż. Jeden z policjantów zostaje ugodzony nożem w klatkę piersiową, w wyniku czego doznaje obrażeń ciała. Drugi policjant, w celu

<sup>1</sup> Interwencje wobec osób z zaburzeniami psychicznymi lub niekontrolujących swoich zachowań z innych przyczyn. Teoretyczno-praktyczny poradnik, red. J. Gil, Szkoła Policji w Słupsku, Słupsk 2018, s. 73-79.

# INTERWENCJE



odparcia bezpośredniego zamachu na ich życie i zdrowie, używa wobec napastnika paralizatora, wyrzucając sondy z kartridża. Agresywny mężczyzna upada i nie porusza się (jest nieprzytomny). Policjant niezwłocznie zabezpiecza nóż, nie usuwa sond wbitych w ciało sprawcy i kontroluje go na dystans z użyciem paralizatora. W międzyczasie udziela pomocy rannemu koledze i wzywa na miejsce zdarzenia niezbędne wsparcie.

Policjanci muszą być przygotowani na sytuacje, w których pomimo profesjonalnie wykonywanych czynności ratowniczych, zgodnie z przyjętym kanonem postępowania, osoby poszkodowane umierają z powodu skrajnie ciężkich obrażeń lub innych nieurazowych stanów chorobowych. Takie

zdarzenia są wpisane w pracę nie tylko policjantów, ale również lekarzy, ratowników medycznych i innych osób niosących pomoc osobom w stanie zagrożenia życia i zdrowia.

## SKUTKI UŻYCIA ŚPB

Obrażenia powstałe w wyniku użycia ŚPB są uzależnione od:

- okolicy ciała, w obrębie której został on zastosowany (np. obrażenia w postaci podbiegnięć krwawych będą powstawać szybciej w okolicy kości piszczelowej niż na mięśniach w obrębie pośladków);
- rodzaju ŚPB (obrażenia powstałe po użyciu kajdaneek będą inne niż te po użyciu psa służbowego);

- sily jego użycia lub własności kinetycznych tego środka (siła uderzenia pałką służbową, energia kinetyczna pocisku niepenetrującego);
  - natężenia danego środka (liczba zadanych ciosów pałką w krótkim odstępie czasu, objętość zastosowanego chemicznego środka obezwładniającego);
  - czasu trwania użycia środka (np. czy był to jeden, 5-sekundowy cykl użycia paralizatora z wyrzuceniami sondami, czy też po użyciu kartridża spust urządzenia został przytrzymany do 15 sekund);
  - liczby zastosowanych środków (np. użycie w kolejności następującej po sobie: sily fizycznej, ręcznych miotaczy substancji obezwładniających, pałki służbowej i kajdaneek);
  - łączenia ze sobą danych środków (np. sily fizycznej i paralizatora).
- Należy wyraźnie podkreślić, że w trakcie interwencji może dojść u osoby do wystąpienia nagłego zagrożenia zdrowotnego niezwiązanego z zastosowaniem wobec niej środka przymusu bezpośredniego, np.:
- krwotoku wewnętrznego spowodowanego uszkodzeniem mechanicznym wątroby w wyniku uderzenia zadanej pięścią podczas wcześniejszej bójki;
  - zawału mięśnia sercowego spowodowanego przedawkowaniem środków odurzających (np. amfetaminy);

zof. autor

- zadławienia ciałem obcym podczas próby jego połknięcia w trakcie interwencji;
  - długotrwałej utraty przytomności na skutek skrajnego wycieńczenia organizmu spowodowanego np. AIDS, niedożywieniem;
  - napadu drgawkowego spowodowanego alkoholowym zespołem abstynencyjnym (AZA).
- Wystąpienie takiej sytuacji jest szczególnie stresujące dla policjantów, gdyż do czynnika, jakim jest stosowanie ŚPB, dołącza kolejny, niespodziewany, który może mieć

wpływ na zaburzoną ocenę skuteczności całej interwencji, jak również interpretacji prawidłowości wykonanych czynności. Poza tym zbyt pochopna ocena tych działań przez osoby trzecie może być uznana za skutek stosowania ŚPB, a nie innego stanu zagrożenia zdrowotnego, niezależnego od działań policyjnych.

Biorąc pod uwagę zagadnienia związane z bezpieczeństwem i skutecznością realizacji obowiązków i zadań służbowych (lub czynności z nimi związanych), łączy się ich jakość i stopień profesjonalizmu, nie jest to jednak bezpośrednio powiązane. Prawidłowo wykonane czynności nie dają podstaw do ich zakarżania i nie narażają policjantów na konsekwencje odpowiedzialności karnej czy dyscyplinarnej<sup>5</sup>.

## SKUTECZNOŚĆ ŚPB

Osoby odpowiedzialne za wykształcenie z zakresu taktyki i techniki interwencji powinny monitorować, które środki przymusu bezpośredniego są:

- najczęściej stosowane,
- najbardziej skuteczne (zdaniem policjantów) w obezwładnianiu osób,
- najbardziej bezpieczne dla funkcjonariuszy i osób, wobec których są używane.

Wiedza ta pozwala na ewaluację procesu doskonalenia zawodowego policjantów, ale również wskazuje, które rozwiązania w zakresie szkoleń i realnie podejmowanych interwencji będą dawać funkcjonariuszom i obywatelom poczucie bezpieczeństwa.

Stosowanie środków przymusu bezpośredniego może nieść pewne dylematy moralne, ponieważ ingeruje w podstawowe prawa i wolności ludzkie<sup>6</sup>. Potencjalne konsekwencje związane ze skutkowym użyciem ŚPB w postaci zranienia osoby nie mogą jednak blokować policjanta w prawidłowym i skutecznym zastosowaniu przez niego tych środków.

kom. dr n. o zdr. MICHAŁ KURDZIEL  
KWP w Szczecinie

<sup>1</sup> A. Kubanek, *Ograniczenie praw jednostki przez zastosowanie przymusu bezpośredniego w celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, rozprawa doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Prawa i Administracji, Poznań 2017 r., źródło: <https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/20357> [dostęp 20.09.2021 r.].

<sup>2</sup> Ustawa z 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. z 2019 r. poz. 2418).

<sup>3</sup> T. Ambroży, D. Ambroży, *Trening sprawności fizycznej w szkoleniu publicznych służb bezpieczeństwa*, w: „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje” nr 15, wyd. Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „APEIRON”, Kraków 2014, s. 20–27.

<sup>4</sup> Ustawa z 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

<sup>5</sup> L. Dyduch, *Bezpieczeństwo realizacji policyjnych czynności lub działań*, wyd. Centrum Szkolenia Policji, Legionowo 2015, s. 13.

<sup>6</sup> S. Plichta, *Prawne i moralne aspekty użycia środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariusza Policji*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” t. 39, nr 3 (2018), s. 69.



Policja dba o transparentność podejmowanych czynności służbowych. Pomagają w tym kamery nasobne. Do tej pory na potrzeby służby prewencyjnej przekazano prawie trzy tysiące sztuk, ale już niedługo będzie to sześć tysięcy.

## TY NAGRYWASZ MNIE, A JA INTERWENCJĘ

**P**ierwsze kamery nasobne trafiły do Policji pod koniec 2017 r. w ramach programu pilotażowego. 180 kamer rozdysponowano do trzech garnizonów, po 60 do stołecznego, podlaskiego i dolnośląskiego, w tym 30 trafiło do komórek patrolowo-interwencyjnych, a 30 do ruchu drogowego. Były to dwa rodzaje kamer, z wyświetlaczem i bez wyświetlacza. Te z wyświetlaczem otrzymali funkcjonariusze drogowki. Bez wyświetlacza były w szczelnie zamkniętej kompaktowej obudowie, charakteryzujące się wysoką odpornością na czynniki zewnętrzne. Choć część policjantów z początku odnosiła się sceptycznie do tej nowinki, z biegiem czasu i oni dostrzegli jej zalety.

Pod koniec 2018 r. kupiono 2110 kamer, ale już tylko model bez wyświetlacza. Ostatni zakup 467 sztuk dla służby prewencyjnej był w 2020 r.

Obecny przetarg przewiduje w zamówieniu podstawowym 2699 sztuk oraz 401 sztuk w ramach prawa opcji. Trafia do kolejnych 70 lokalizacji we wszystkich garnizonach prawdopodobnie jeszcze w tym roku, ale ze względu na zakłócenia w produkcji i dostawach wywołane przez COVID-19 może wystąpić poślizg w zakładanych terminach.

### ZA DRZWIAMI DZIEJE SIĘ NAJWIĘCEJ

Gdy na mundury funkcjonariuszy trafiły pierwsze kamery nasobne, policjanci mieli prawo rejestrowania obrazu i dźwięku tylko w miejscach publicznych. W praktyce oznaczało to, że rejestracja prowadzonej interwencji kończyła się przed wejściem do mieszkania, w którym doszło do przemocy domowej, lub trzeba było zakończyć zapis pościgu za złodziejem, gdy ukrył się na terenie swojego gospodarstwa.

Dziś – w myśl rozdziału 3 ustawy o Policji (Dz. U. z 2021 r. poz. 1882), policjanci, wykonując czynności administracyjno-porządkowe, o których mowa w art. 14, zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 5a mają prawo obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, a w przypadku czynności operacyjno-rozpoznawczych i administracyjno-porządkowych podejmowanych na podstawie ustawy – także dźwięku towarzyszącemu tym zdarzeniom. Natomiast, zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 5b mają prawo m.in. do obserwowania i rejestrowania

- Interwencja dotycząca bójki kilku osób. Bójka została potwierdzona. Uczestnicy, z uwagi na to, że znajdowali się w okolicznościach zagrażających swojemu życiu i zdrowiu oraz życiu i zdrowiu innych osób, a także ze względu na stan upojenia alkoholowego, zostali doprowadzeni do izby wytrzeźwień. W trakcie interwencji uczestnicy bójki oskarżyli funkcjonariuszy Policji o pobicie. Następnego dnia, kiedy się okazało, że cała interwencja była nagrywana kamerami nasobnymi, te osoby wycofały się ze swych oskarżeń. Analiza zarejestrowanego materiału nie potwierdziła nieprawidłowości w zakresie wykonywanych na miejscu interwencji czynności, w tym z użyciem śpb.
- Zatrzymanie podejrzanej o to, że wręczyła policjantom 10 zł i obiecywała wręczyć kolejne 50 zł w celu odstąpienia przez nich od czynności służbowych związanych z popełnieniem wykroczenia dotyczącego przejścia w miejscu niedozwolonym.
- Skarga dotycząca nieprawidłowego przeprowadzenia interwencji przez policjantów w związku ze zdarzeniem drogowym. Skarżący (obcokrajowiec) wskazywał, że funkcjonariusze dyskryminowali go ze względu na kolor skóry i użyli wobec niego bezpodstawnie śpb. Nagrania nie potwierdziły żadnego z zarzutów wysuwanych przez skarżącego, jak również jego uwag związanych ze słownictwem, które mieli w stosunku do niego używać funkcjonariusze. Z nagrań wynika, że podczas użycia śpb, spowodowanego zachowaniem skarżącego, funkcjonariusze nie dopuścili się żadnych nadużyć.

### PRZYKŁADY WYKORZYSTANIA ZAREJESTROWANEGO MATERIAŁU Z KAMER NASOBNYCH



pryżyciu środków technicznych obrazu lub dźwięku w trakcie interwencji w miejscach innych niż publiczne, a także w policyjnych środkach transportu. Te dodatkowe uprawnienia pozwalają na rejestrowanie tzw. interwencji domowych, podczas których nie ma osób postronnych, a dzięki zapisowi można ocenić prawidłowość podejmowanych przez policjanta czynności służbowych i rozstrzygnąć, czy działał on zgodnie z przepisami prawa czy też nie. Przykładem takiej interwencji jest ta niedawna z województwa dolnośląskiego. W mediach szeroko komentowano prawidłowość podjętej przez policjantów interwencji, a ponadto twierdzono, że obezwładniana osoba nie posiadała niebezpiecznego narzędzia w postaci noża, co okazało się nieprawdą po publikacji nagrania z kamery nasobnej.

## UŚPIYON OBYERWATOR

W 2019 r. do ustawy o Policji wprowadzono definicję tzw. interwencji. Mowa tu o włączeniu się policjanta w ciąg zdarzeń mogących naruszać normy prawne. Do obecnie obowiązującej ustawy o Policji w art. 15b zostały wprowadzone zapisy regulujące czas przechowywania informacji. Zgodnie z nimi nagrania niezawierające dowodów pozwalających na



wszczęcie postępowania karnego albo postępowania w sprawach o wykroczenia, postępowania dyscyplinarnego przechowuje się przez co najmniej 30 dni, ale nie dłużej niż 60, jeżeli w tym czasie nie zostanie podjęta decyzja o możliwości ich wykorzystania w prowadzonych postępowaniach w ramach czynności wyjaśniających albo dowodowych, mających znaczenie dla takich postępowań. Policjanci powinni pamiętać, że w trakcie podejmowania interwencji w miejscach innych niż publiczne (albowiem interwencje przeprowadzane są również w miejscach publicznych) zobowiązani są w miarę możliwości do poinformowania osoby (ustawa o Policji art. 15c) o rejestrowaniu obrazu i dźwięku.

Policjanci są zobowiązani do rejestrowania wszystkich swoich interwencji, bez względu na to, czy prowadzą je w miejscu publicznym czy niepublicznym, ale opracowana przez Biuro Prewencji KGP

liwie jak najwięcej szczegółów interwencji. Są również takie sytuacje, gdy policjant podejmuje interwencję z własnej inicjatywy, bo podczas sprawdzania danych osobowych (legitymowanie nie jest interwencją, a jedną z czynności administracyjno-porządkowych) może dojść do naruszenia normy prawnej, a wtedy będzie zobowiązany do podjęcia interwencji... i włączenia nagrywania. Dlatego lepiej jest nagrywać każde legitymowanie. Niemniej jednak należy pamiętać, że w trakcie legitymowania policjant może wyłączyć rejestrowanie, np. na wniosek takiej osoby, która może przekazać informację na temat sprawy przestępstwa, tym samym w praktyce mogą pojawić się wyjątki uzasadniające konieczność odstąpienia od rejestrowania, co również uwzględniono w projektowanym akcie wewnętrznego kierownictwa KGP. Obecnie kupowane kamery nasobne mają możliwość ciągłej rejestracji, bez konieczności doładowania przez minimum 12 godzin (z włączonym przez cały ten czas buforem). Oczywiście policjanci zachowują możliwość ich chwilowego wyłączenia np. w sytuacji, gdy będą korzystali z przerwy.

## BEZSTRONNY ŚWIADEK

Policjanci muszą pamiętać, że niewłączenie kamery nasobnej podczas interwencji może mieć dla nich przykre następstwa i prowadzić do wyciągnięcia konsekwencji służbowych.

Obsługa kamer nasobnych jest prosta i intuicyjna. Kamery mają dodatkową funkcjonalność w zakresie oznaczenia nagrań jako potencjalny dowód, tzw. kategoryzowania, jednak nie ma obowiązku tego rodzaju segregowania materiałów. Takie oznaczenie nagrań możliwe jest bowiem również po zgrianiu materiału, na stanowiskach obsługi RAW. Policjanci, zanim wyjdą z kamerami na pierwszą służbę, powinni odbyć szkolenie w zakresie ich obsługi, prowadzone przez kierownika jednostki Policji. Nagrania z kamer nasobnych, po ich uprzedniej anonimizacji, mogą być cennym materiałem dydaktycznym, bo pokazują zarówno nieprawidłowości w działaniu policjanta, ale także wzorcowe interwencje.

Przez cztery lata użytkowania kamer nasobnych nazbierało się wiele sytuacji, w których zarejestrowany zapis interwencji przydał się w obronie policjanta, a także stanowił dowód, że osoba popełniła przestępstwo. Jak było naprawdę, zapamiętała kamera.

**ANDRZEJ CHYLIŃSKI**  
kom. WOJCIECH STĘPIEŃ

Zdł. Andrzej Chyliński, kadr z materiału nagrywanego podczas interwencji

„Instrukcja użytkownika Systemu Rejestracji Audio-Wideo (RAW)”, w tym kamery nasobnych pozostających w wyposażeniu policjantów służby prewencyjnej, nie ogranicza możliwości rejestrowania innych zdarzeń, które dzieją się w przestrzeni publicznej.

Kamery nasobne są aktywne cały czas, tylko pozostają w stanie buforowania i w momencie włączenia nagrywania zachowuje się 30-sekundowy zapis wcześniejszych zdarzeń. W przypadku kamer z prowadzonego aktualnie postępowania, które w najbliższym czasie mają trafić do jednostek, ten bufor będzie wynosił minutę. Instrukcja jednak nie precyzuje, kiedy dokładnie policjant powinien rozpocząć rejestrację, czyli nie określono, czy w momencie otrzymania zgłoszenia od dyżurnego, czy też dopiero po przybyciu na wskazane miejsce. Jednak zalecane jest, aby policjant, dojeżdżając na interwencję, rozpoczął rejestrowanie, a nie zwlekał do chwili nawiązania kontaktu, w celu udokumentowania moż-

# CELENE BADAANIA

*Forensic Watch Magazine* podaje, że na świecie jest obecnie ok. 225 mln sztuk broni w rękach wojska i policji. Zaś ok. 650 mln należy do cywili, ale szacuje się, że tylko 12 proc. tej liczby stanowi broń zarejestrowaną, czyli legalną. Jaka liczba procentowa jest prawdziwa? Trudno to kategorycznie stwierdzić.

## AKCJE ROZBRAJANIA

– Zmieniają się czasy, zmieniają się miejsca przechowywania i ukrywania nielegalnej broni. W latach 80. i 90. XX w. podczas licznych akcji poszukiwań takiej broni znajdowano ją w najróżniejszych miejscach. Wspominając dawne czasy, często słyszało się od funkcjonariuszy straży pożarnej, że dach „strzelał”, bo ludzie chowali broń, jeszcze z czasów II wojny światowej, pod strzechy. Sam badałem broń wyciągniętą z komina. Gdy nastąpiło otwarcie granic, broń zaczęła napływać do światka przestępczego i kolekcjonerskiego. Dzisiaj części broni i amunicję przesyła się pocztą z całego świata. Często jest to broń zbierana w celach kolekcjonerskich. Nawet działo z Norwegii do Polski w ten sposób ktoś próbował przemycić – mówi mł. insp. w st. spocz. Jarosław Rosiak, który w latach 2003–2011 pełnił funkcję naczelnika Wydziału Badań Broni w CLK KGP i jest ogromnym autorytetem w zakresie kryminalistycznych badań broni.

## WCZORAJ I DZIŚ

Samo słowo balistyka pochodzi od greckiego słowa *bállō* – czyli rzucać. Jest bardzo obszerną dziedziną nauk technicznych zajmującą się badaniem zjawiska strzału, toru lotu pocisku i jego oddziaływania na przeszkodę. Każda broń palna pozostawia unikalny zestaw śladów, charakterystyczny tylko dla tego egzemplarza. W badaniach kryminalistycznych zaś ma zastosowanie przede wszystkim do identyfikacji broni oraz pocisku, odtworzenia drogi, jaką pocisk pokonał do celu, ustalenia odległości, z jakiej został oddany strzał, liczby oddanych strzałów czy pozycji strzelca. Identyfikacji dokonuje się przez porównanie łuski lub pocisku ujawnionego na miejscu zdarzenia z tymi wystrzelonymi w warunkach laboratoryjnych z poddanego badaniu egzemplarza broni.

Dzieje broni palnej wskazują, że skonstruowano jej wiele rodzajów. Dziś więc co jest bronią, a co nią nie jest, w Polsce określa ustawa o broni i amunicji z 21 maja 1999 r. (Dz. U. z 2020 r. poz. 955, z późn. zm.). Podział broni palnej obejmuje: broń długą (sztucery, strzelby, karabiny, pistolety maszynowe) i krótką (pistolety i rewolwery). W Polsce pierwsze pistolety datuje się na drugą połowę XVI w. Nazywane wówczas rusznica, a później półhakami, były długimi pistoletami kołowymi. Krótka broń palna rozpowszechniła się w XIX w. za sprawą udoskonalenia rewolweru przez Samuela Colta. Na przykład w II RP przeważały rewolwery Émile'a

W naszym 38-milionowym kraju zabójstwa z użyciem broni palnej, podczas ostatnich pięciu lat, to ok. 500 przestępstw. Wydawałoby się więc, że biegli z zakresu badań broni i balistyki Zakładu Broni i Mechanoskopii CLKP nie mają zbyt wiele pracy. Nic bardziej mylnego. Rocznie biegli CLKP w tej specjalności sporządzają ok. 800 opinii. Badania broni użytej na miejscu zabójstwa stanowią jedynie wycinek pracy biegłego.



Pistolety ze Zbiorów Wzorców Broni CLKP



Naganta, pochodzące z wojska rosyjskiego. Fabryka w Radomiu zakupiła licencję i produkowała je na potrzeby policji i funkcjonariuszy poczty.

W pierwszej połowie XX w. badania w zakresie identyfikacji broni zarówno w Polsce, jak i za granicą budziły szerokie zainteresowanie. W praktyce Polska nie odbiegała od standardów europejskich. Na podstawie rozkazu nr 389 komendanta głównego Policji Państwowej rozszerzono zakres działania laboratorium kryminalistycznego powołanego w 1919 r. przy Wydziale IV KGPP m.in. o identyfikację broni palnej na podstawie pocisków i łusek znalezionych na miejscu przestępstwa. Badania kryminalistyczne, nie tylko te dotyczące balistyki, przerwała jednak II wojna światowa.

Po wojnie badania kontynuowano. Technologia się rozwinęła, stając się sprzymierzeńcem badań kryminalistycznych.

– Z doświadczenia można powiedzieć, że niewiele się zmieniło, chociaż broń palna konstrukcyjnie się zmieniała i technologia jej wytwarzania poszła mocno do przodu, zaczęto stosować nowe materiały, ale same ślady, które zostają na pociskach wystrzelonych z tej broni, są tego samego charakteru co kiedyś. W tym względzie można powiedzieć, że niewiele się zmieniło – mówi Jarosław Rosiak.

Dziś w CLKP pracuje ośmiu biegłych, a badania broni, amunicji i balistyki przeprowadza się również w 11 policyjnych laboratoriach kryminalistycznych.

### SPRAWA ANDRZEJA K.

Jest 27 grudnia 1926 r. W styczniu następnego kończy się „I kurs śledczy wyższych funkcjonariuszów” przy Laboratorium Policyjnym. Wśród pierwszych ekspertyz, które powstały w laboratorium, a przytoczonych przez inspektora PP dr. Władysława Sobolewskiego, jest sprawa Andrzeja K., podejrzanego o zabójstwo niejakiego Idla O., którego znaleziono o godz. 18.45 w stanie agonii na schodach I piętra w domu przy ul. Franciszkańskiej nr 5 w Warszawie. „Zgon ofiary nastąpił wskutek postrzelenia. Na miejscu policja znalazła trzy łuski pistoletowe. Podejrzenie – wobec braku jakichkolwiek innych poszlak – padło na Andrzeja K., co do którego ustalono, że był częstym gościem w mieszkaniu położonym na tym samym piętrze, gdzie mieszkał Idel O. Ustalono również, że Andrzej K. nosił przy sobie pistolet i że na kilka minut przed znalezieniem Idla O. opuścił mieszkanie położone naprzeciw mieszkania ofiary. Rewizja przeprowadzona w parę godzin po wypadku w domu K. na Pradze wykryła pistolet automatyczny odpowiadający kalibrem łuskom znalezionym na miejscu czynu. W lufie pistoletu Andrzeja K. wyczuwalna była jeszcze woń spalonego prochu oraz brakowało dwu nabozi. Podejrzany K., zapytany w tej kwestii, twierdził, że powróciwszy tegoż wieczoru do domu z ulicy Franciszkańskiej, dał dwa strzały, aby przepłoszyć ptactwo w ogrodzie. Świadców podać nie mógł. Andrzeja K. aresztowano. Mikrofotograficzna ekspertyza łusek, przeprowadzona w Laboratorium Policyjnym, wykazała jednak kategorycznie, że łuski pistoletowe z miejsca czynu nie mogły pochodzić z pistoletu Andrzeja K. Tego samego dnia Andrzeja K. zwolniono z więzienia, a decyzją sądu okręgowego śledztwo przeciw K. umorzono” (nr spr. S.O. w Warszawie VIII Z.K. 306/28).

W 1928 r. z kolei insp. Józef Piątkiewicz przeprowadził eksperyment dotyczący śladów, jakie pozostawiają na łuskach i pociskach kolejno po

sobie wyprodukowane egzemplarze broni palnej. Szczegółowa analiza wykazała, że „łuski i pociski wystrzelone z broni zupełnie nowej posiadają już cechy swoiste, umożliwiające przeprowadzenie bezwzględnej identyfikacji” (J. Piątkiewicz, *Identyfikacja broni palnej*, „Na Posterunku. Gazeta Policji Państwowej” 1928, nr 28).

### KATEGORYCZNE ŚLADY

– Na pociskach jest od 4 do 12, 16, a nawet 24 śladów – pól i bruzd, par śladów, i każdy jest inny – mówi Jarosław Rosiak.

Największy walor dowodowy mają ślady styku powierzchni łuski z iglicą, czółkiem zamka oraz wyrzutnikiem.

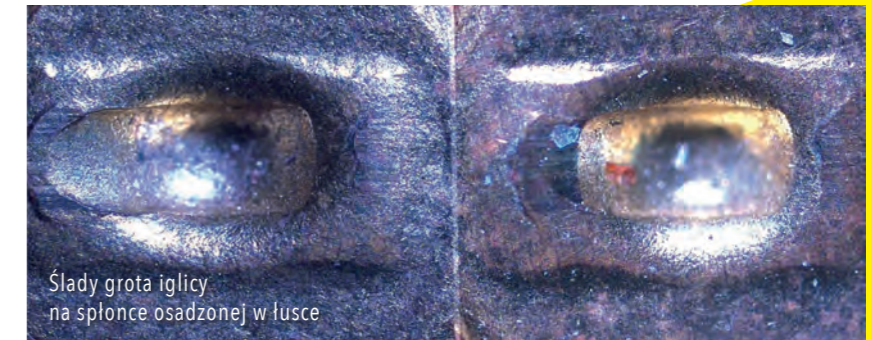
Czy na podstawie badań broni i amunicji można wydać kategoryczną opinię?

– Tak, biegli z zakresu badań broni i balistyki wydają takie opinie, jeśli ślady zabezpieczone na miejscu zdarzenia są tożsame ze śladami porównawczymi pobranymi w warunkach laboratoryjnych – mówi kom. dr inż. Michał Borusiński. – Badania broni powinny być wykonywane możliwie w jak najkrótszym czasie od zdarzenia, ponieważ indywidualne cechy broni mogą zostać celowo zmienione przez osobę, która dopuściła się czynu zabronionego – dodaje kierownik Zakładu Broni i Mechanoskopii CLKP.

### EMPIRIA

Podstawowe pytania, na które starają się odpowiedzieć biegli w postępowaniach prowadzonych przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości, to: czy jest to broń palna? Czy działa sprawnie? Czy była użyta na miejscu innego przestępstwa? Jeżeli broń miała numery, to czy została utracona, czy figuruje w policyjnych rejestrach?

– Badamy osmaliny powystrzałowe w obwodzie lufy, na czółku zamka, współpracujemy z Zakładem Chemii CLKP w zakresie rodzaju użytej amunicji, bo odpalona spłonka pozostawia



Ślady grota iglicy na spłonce osadzonej w łusce

swoje ślady. A jeśli chodzi o amunicję, to są dwa podstawowe pytania: czy jest ona sprawna i do jakiego rodzaju należy? – wyjaśnia Jarosław Rosiak.

Biegli prowadzą specjalistyczne badania broni palnej: bojowej, myśliwskiej, sportowej, alarmowej, gazowej i sygnałowej oraz broni pneumatycznej, która została użyta na miejscu zdarzenia. Zgodnie z ustawą o broni i amunicji urządzenia pneumatyczne – wiatrówki (zarówno z lufą gwintowaną, jak i z lufą gładką) o energii pocisku poniżej 17 J (dżuli) dostępne są w Polsce bez zezwolenia oraz bez konieczności rejestracji.

– Zdarzyć się może jednak tak, że podczas zakupu wiatrówki na bazarze okaże się, że ma ona większą energię wystrzelianego pocisku niż dozwolone 17 J. Na podstawie samego wyglądu nie można tego stwierdzić – mówią biegli z zakresu badań broni i balistyki CLKP.

Biegli w CLKP korzystają z różnego sprzętu pomocniczego, który pozwala m.in. na przeprowadzanie badań pocisku na torze lotu, stosują radar dopplerowski, bramki fotoelektroniczne.

– Dysponujemy m.in. zestawem „Linia”, w skład którego wchodzi specjalne urządzenie laserowe emitujące wiązkę światła w dwie strony na kilkudziesięciu metrach. Służy to temu, by móc wskazać, na podstawie uszkodzeń postrzałowych, głównie na elementach przezroczystych, czyli na szybach, kierunku oddania strzału – mówi Jarosław Rosiak.

Wszystko, co dotyczy badań balistycznych, jest opisane w procedurach badawczych, które są zgodne z normą PN-EN ISO/IEC 17025.

– Człowiek nie wszystko jest w stanie wiedzieć, ale powinien mieć narzędzia i wiedzę, jak odtworzyć warunki, które mogły coś spowodować. Odtwarzamy, dokonujemy strzałów kontrolnych do różnych przedmiotów i w różnych odległościach – tłumaczy Jarosław Rosiak.

### ALE ZBIORY!

– Podczas badań biegli CLKP korzystają z własnych, liczących ponad 3000, jednostek broni włączonych do największych Zbiorów Wzorców Broni prowadzonych w policyjnych laboratoriach kryminalistycznych, w tym broni fabrycznej, przerobionej, wykonanej w sposób samodziślowy, jak również utajonej, czyli pod postacią długopisów, lasek czy fajek strzelających. Do dyspozycji biegłych

Zestawienie śladów balistycznych



CLKP są również najliczniejsze Zbiory Wzorców Amunicji prowadzone w policyjnych laboratoriach kryminalistycznych – mówi, oprowadzając nas po zbiorach kierownik Zakładu Broni i Mechanoskopii CLKP kom. dr inż. Michał Borusiński.

W Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji funkcjonuje również Krajowy Zbiór Łusek i Pocisków zabezpieczonych na miejscach zdarzeń. Są to jedyne tego typu zbiory w Polsce. Większość łusek i pocisków stanowiąca zbiór jest zidentyfikowana – mamy jednak ponad 1000 łusek i ponad 1000 pocisków z miejsc zdarzeń, które do tej pory nie zostały powiązane z bronią. Ciągłe służą do porównań – mówi Jarosław Rosiak.

## Z DUCHEM CZASU

– W 2021 r. CLKP przystąpiło do międzynarodowego projektu SharExPlus. To wprowadzenie Polski w nowoczesność. Bardzo istotna jest dla nas międzynarodowa wymiana danych balistycznych – mówi kom. dr inż. Michał Borusiński, kierownik zespołu Projektu SharExPlus. Projekt jest finansowany przez Unię Europejską w ramach programu Internal Security Fund Police, tj. Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego – współpraca operacyjna w walce z handlem bronią palną (2014–2020). Projekt ma na celu zwiększenie zdolności operacyjnej policji Malty, Rumunii i Polski. Policja francuska zapewni wsparcie nowym krajom wyposażonym w nowoczesny Automatyczny System Identyfikacji broni EVOFINDER 3D 4x4. Dzięki temu projektowi Polska dołączy do grona państw realizujących międzynarodową wymianę danych balistycznych. W projekcie uczestniczy również Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie.

W 2022 r. jest planowany także zakup nowoczesnej bramki pomiarowej do badań prędkości pocisków wystrzeliwanych z luf dla wszystkich policyjnych pracowni badań broni i balistyki mieszczących się w laboratoriach kryminalistycznych komend wojewódzkich i Komendy Stołecznej Policji.

Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji również jako podmiot uprawniony na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28 lipca 2021 r. w sprawie świadectwa broni alarmowej i sygnałowej (Dz. U. poz. 1405) dokonuje weryfikacji i poświadcza stosownym świadectwem, że broń alarmowa i sygnałowa zostały wytworzone zgodnie ze specyfikacjami technicznymi, o których mowa w art. 47a ustawy z 13 czerwca 2019 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wy-



Przykładowy przekrój broni ze Zbiorów Wzorców Broni CLKP



Pistolety maszynowe ze Zbiorów Wzorców Broni CLKP



Krajowe Zbiory łusek i Pocisków CLKP



Pistolet ze Zbiorów Wzorców Broni CLKP

tworzenia i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (Dz. U. z 2020 r. poz. 1545, z późn. zm.), a także jako podmiot uprawniony weryfikuje i poświadcza, że strzelecka broń palna została pozbawiona cech użytkowych, oraz dokonuje oznakowania strzeleckiej broni palnej pozbawionej cech użytkowych. Jest to możliwe tylko w dwóch miejscach w Polsce – w CLKP i w Wojskowym Instytucie Technicznym Uzbrojenia.

Nietuzinkowym wyzwaniem było również zbudowanie w CLKP stanowiska do badań przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej – jest to jedyne tego typu stanowisko badawcze w policyjnych laboratoriach kryminalistycznych.

– Uczestniczymy w międzynarodowych i krajowych projektach badawczych, bierzemy udział w tworzeniu i procesie legislacji przepisów dotyczących broni, również przepisów w UE. Byliśmy jednym z pierwszych krajów formułujących kompleksowe przepisy dotyczące pozbawiania broni palnej cech użytkowych – mówią biegli z CLKP.

## PAN BÓG KULE NOSI?

Ta sprawa była niejednoznaczna, gdy jeździło się na polowania Fiatem 125p. W jednym fiacie spał pasażer, zaś na bagażniku drugiego – opierając lufę sztucera o dach samochodu

– myśliwy starał się ustrzelić zwierzynę. Śpiącego obudziły huk wystrzału i własna krew spływająca po karku. Podczas operacji chirurgicznej wyciągnięto mu z głowy metalowe fragmenty blachy karoseryjnej i bimetalowego płaszcza pocisku od naboju sztucerowego. Myśliwi twierdzili, że chyba ktoś do nich strzelał, gdy jechali samochodem. Sprawa trafiła do policyjnego laboratorium. Po oględzinach okazało się, że w dachu samochodu znajdował się otwór o nieregularnych kształtach, którego krawędzie były zawinięte do wewnątrz pojazdu. Podsufitka w tym miejscu była rozerwana. Przez oba otwory można było przetknąć sondę na wylot, a jej koniec od wewnątrz przebiegał nad środkiem siedzenia pasażera. Myśliwy, który nie spał, miał kniejówkę. Jej górna lufa była gładka (do naboju śrutowych), zaś dolna – gwintowana (do naboju kulowych, sztucerowych). Po badaniach i symulacjach biegli ustalili, że jest możliwe takie usytuowanie tej kniejówki, aby linia wyznaczona przez sondę pokrywała się z osią lufy gwintowej, natomiast wylot lufy był zbliżony do powierzchni dachu nad miejscem przebarwienia lakieru. Myśliwy, siedząc bokiem na bagażniku auta, opierając dłoń podtrzymującą lufy o dach i celując przez zamontowaną na broni lunetę, nie przewidział, że oś optyczna lunety nie pokrywa się z osią ładnej z luf. Oddając strzał z dolnej

lufy gwintowanej, nie widział przez lunetę powierzchni dachu samochodu, w którym siedział śpiący kolega.

## POZA HORYZONT

– Zaraz po studiach, gdy zatrudniłem się w laboratorium, nie sądziłem, że kryminalistyka jest tak fascynującą dziedziną. Jeśli ktoś chciałby mieć pracę poszerzającą horyzonty, jeżeli chodzi o wiedzę i badanie ciekawych zdarzeń, to kryminalistyka daje takie możliwości. Chociaż trzeba mieć w sobie bardzo wysokie poczucie odpowiedzialności za to, co się robi. Mówimy, że każdego kandydata na biegłego weryfikuje wystąpienie przed sądem. Tam można poczuć wagę każdego słowa, którego użyje się w opinii. Składamy przysięgę na wierność prawdzie. Co oznacza również, że trzeba poszerzać swoją wiedzę i cały czas się doskonalić – mówi Jarosław Rosiak z CLKP.

IZABELA PAJDAŁA



SharEx

W Zbiorach Wzorców Broni CLKP najmniejszy kaliber broni to 5,45 mm, największy – 45 mm



NAD

## SOLIŃSKA



O godzinie 13.58 przypadkowy turysta widzi przelatującą awionetkę, z której wydobywa się dym, chwilę później wyskakuje z niej sześć osób, a samolot rozbija się o taflę wody. Przez chwilę na błękitnym niebie widać sześć czasz spadochronowych. Trzy wpadają do Jeziora Solińskiego, pozostałe wiatr znosi na pobliskie wzgórza i świadek traci je z pola widzenia. Dzwoni pod 112. Za kilka minut postawione są na nogi wszystkie służby.

O 17.00, po krótkiej odprawie na cyplu w Polańczyku, rusza akcja poszukiwawczo-ratownicza, prowadzona przez Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Biorą w niej udział policyjni sternotorzyści z garnizonu podkarpackiego, policyjne patrole konne, inspektorzy Urzędu Żegluga



Śródlądowej w Krakowie, dyrekcja Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Rzeszowie, strażnicy Państwowej Straży Rybackiej z województwa podkarpackiego, ratownicy Bieszczadzkiej Grupy GOPR oraz ratownicy bieszczadzkiego WOPR-u. Razem to 54 osoby.

Po 242 minutach wszyscy uczestnicy tego pozorowanego wypadku są uratowani, odnaleziono poszkodowanych, udzielono im pierwszej pomocy, a następnie przetransportowano w bezpieczne miejsce i przekazano odpowiednim służbom.

W tym czasie 36 osób, policjanci, strażnicy rybacy i ratownicy bieszczadzkiego GOPR-u, przeszli łącznie około 400 kilometrów, przeczesując trudny, górski teren. Siedem łodzi motorowych, policyjnych, straży rybackiej i WOPR-u przepłynęło łącznie prawie 300 kilometrów. Przemierzono 83 kilometry po okolicznych wzgórzach i dolinach na quadach i koniach. Przez 120 minut z powietrza teren przeszukiwały drony GOPR-u. Gdy szczęśliwie odnaleziono ostatniego zaginionego i zakończono akcję, niektórzy uczestnicy poszukiwań mieli jeszcze do pokonania kilka kilometrów, aby wrócić do bazy...

tekst i zdjęcia  
JACEK HEROK



# WOTYNIŃ

## W NASZYCH SERCACH

Na cmentarz w Kisielinie na Wotyniu policyjni związkowcy weszli z piłami tańczuchowymi, kosami spalinowymi i siekierami. Bez nich nie uporządkowaliby miejsca spoczynku Polaków z tej wsi. Wśród mogił jest jedna, dla nich wyjątkowa. To grób post. Policji Państwowej Joachima Ciepiewskiego, który rotę ślubowania wypełnił w 1923 roku do końca.

**P**olicjanci i funkcjonariusze innych służb od lat opiekują się polskimi cmentarzami na Ukrainie. Bez ich zaangażowania po wielu nekropoliach pewnie nie byłoby już śladu. W październiku o ich przetrwanie zadbał Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów województwa śląskiego z siedzibą w Katowicach wraz z kolegami z ZW NSZZP województwa kujawsko-pomorskiego, ale pomagali im także policjanci z innych regionów kraju. Ich zamierzeniom nadano nazwę: „Musimy pamiętać – Kisielin – 2021”.

### WYJĄTKOWY KISIELIN

Związkowcy poprzednim razem byli tu dwa lata temu. Kolejne wizyty powstrzymała pandemia. Wtedy uwolnili to miejsce z chwastów i krzewów. Teraz musieli zrobić to od nowa, bo las wybarwionych o tej porze roku na czerwono sumaków był gęstym bambusowym gajem.

Przez lata o polski XVII-wieczny cmentarz w Kisielinie praktycznie nikt nie dbał. Ostatnie pochówki były tu w 1943 r. Kiedyś Kisielin był dużą, jak na kresowe realia, polską osadą zamieszkałą przez Polaków, Ukraińców, Żydów, Czechów i Rosjan. Dziś jest zapomnianą ukraińską wsią. Swoje tragiczne piętno odcisnęła tu „krwawa niedziela” z lipca 1943 r., gdy oddział UPA w miejscowym kościele zamordował po mszy ponad 90 osób, w tym przynajmniej jednego policjanta II RP. Większość ofiar została pochowana w kurhanie obok kościoła, który po spaleniu jest dziś tylko ruiną.

Historia jest tu niezwykle delikatną materią, a o przyjaciół trudno. Choć jeden na pewno jest. To 10-letni chłopiec, który za każdym razem, gdy Polacy przyjeżdżają na miejscowy cmentarz, częstuje ich owocami z rodzinnego sadu. Teraz też przyniósł torbę gruszek. Nie wiedział, że do domu wróci na nowym rowerze, który za swoje dobre serce dostał od polskich policjantów.

Inicjatywa związkowa opieki nad grobami i miejscami pamięci o policjantach jest projektem o charakterze historyczno-patriotycznym. Dla kogoś, kto jest tam pierwszy raz, a w dodatku jeżeli jego



przodkowie pochodzili z tych stron, każda mogiła z polskim nazwiskiem staje się bliska. Gdy w Polsce mija się zaniedbany grób, rzadko szuka się wzrokiem napisu. Tu, na Wołyniu, gdzie wszystkie groby właściwie cudem ocalały, ma się ochotę odczytać każdą literę. Czasami jest to bardzo trudne, bo czas zatarł i daty, i słowa. „W tej ciemnej mogile, Ojczyzno, spoczywa Twój wierny syn, który rotę ślubowania wy-

pełnił do końca... Cześć Jego Pamięci. Ś.P. post. PP Joachim Ciepielewski”, „Józef Marczewski. Zginął śmiercią policjanta z ręki zbrodniczej dnia 11 XII 1935”, „Szmigielski Wincenty. Poster. PP Poster Porycach pow. Włodzimierskiego. Żył 31 lat. Padł z ręki bandyty 28 III...”. Nie wiadomo już, którego roku, bo nagrobek w tym miejscu się ukruszył i go nie ma. „Antoni Ros. Podchorąży I-szej Kompanii Kadrowej. Poległ dnia 2 marca 1919 pod M.”.

Co teraz można zrobić? Zapalić znicz, przewiązać biało-czerwoną wstęgą na nagrobku, wyciosać ze zwalonego drzewa nowy krzyż dla kilkumiesięcznego Jana Gosia, który odszedł na zawsze w kwietniu 1944 r.

### W SZKOLE POLSKIEJ

Kowel to kolejne miejsce na świecie, o którym musimy pamiętać. Tu wciąż mieszkają Polacy. Do Szkoły Polskiej przy Towarzystwie Kultury Polskiej w Kowlu uczęszcza 112 uczniów w wieku od 6 do 76 lat. To praktycznie jedna sala w budynku proszącym się o generalny remont. Zajęcia zaczynają się po południu i trwają do wieczora. Tu nikogo nie trzeba zmuszać, by przychodził na lekcje, które są nauką języka i patriotyzmu. Szkoła działa od 20 lat, a dzisiejsi uczniowie już widzą, jakie korzyści daje. Jej absolwenci studiują na najlepszych polskich uczelniach, niektórzy zdążyli

Niektóre nagrobki zamieniły się już w piach, a krypty stały się miejscem nieproszonych odwiedzin. Przez wpadające przez dziury w ziemi światło widać resztki trumien i ludzkie szczątki. Bardzo smutny to obraz.

### WSZYSTKIE GROBY SĄ POLSKIE

Cmentarz wojennym w Zasmykach opiekują się funkcjonariusze Straży Granicznej w Lublinie, ale przy okazji tej pielgrzymki groby odwiedzili policjanci związkowcy. Nie ma podziału, że te groby są „nasze”, a te „wasze”. Wszystkie są



nawet założyć rodziny w Warszawie czy Krakowie. Jest do czego dążyć.

Teraz polscy policjanci przywieźli im zebrane w kraju prezenty. Książki, ubrania, wszystko może się przydać, bo jednak różnica między tym, co mamy w Polsce, a tym, co można kupić na Ukrainie, wciąż jest widoczna. Ale to wszystko było niczym w porównaniu z emocjami i wzruszeniem, jakie młodzież dostarczyła gościom, prezentując swoje umiejętności artystyczne. Występ 13-letniej Wiki Joc-Chołodko, która zaśpiewała utwór „Mała dziewczynka z AK”, poruszył najtwardsze policyjne serca.

Na starym cmentarzu w Kowlu miejsce jest dla wszystkich zmarłych. Obok siebie leżą Polacy, Ukraińcy i Rosjanie. Krzyże wyrastają obok radzieckich gwiazd, groby polskich żołnierzy z I wojny światowej i funkcjonariuszy Policji Państwowej znajdują się obok zwykłych mieszkańców tych stron. Za to tu widać, że w porównaniu z cmentarzem w Kisielinie o polskie mogiły ktoś dba. To przede wszystkim zasługa Towarzystwa Kultury Polskiej w Kowlu, w przeszłości Anatola Sulika, który kiedyś, jeżdżąc rowerem po Wołyniu, katalogował polskie groby, a dziś o pamięć o Polakach z tych ziem dbają jego żona Halina Sulik i prezes TKP w Kowlu Anatol Herka.

Na skraju Kowla jest jeszcze jedno miejsce, w którym rzędy białych krzyży z biało-czerwonymi wstążkami wskazują, że spoczywają tu Polacy. Cmentarz jest na skarpie, a przed schodami prowadzącymi na jej wierzchołek tablica informuje, że to Polska Kwate-

ra Wojenna poległych w 1920 r. Jak to się stało, że ten cmentarz przetrwał po II wojnie światowej? Tego nie wie nikt.

## ODNALEZIONA MOGIŁA

Ważnym punktem w planie działań związkowców opiekujących się grobami i miejscami pamięci o policjantach na Wołyniu była wizyta na cmentarzu we Włodzimierzu Wołyńskim.

– Wiemy, że spoczywa tu sześciu funkcjonariuszy Policji Państwowej, którzy oddali swoje życie na służbie. Wiemy, gdzie są groby pięciu z nich i w jakim są stanie, ale nie znamy miejsca spoczynku szóstego policjanta. Bardzo byśmy chcieli odszukać jego mogiłę, tym bardziej że akurat na jego temat mamy największą wiedzę – mówił w drodze na nekropolię koordynator wyjazdu Maciej Dziergas, wiceprzewodniczący ZW NSZZP woj. śląskiego.

Płyty nagrobkowe na tych pięciu mogiłach były w jeszcze gorszym stanie niż dwa lata wcześniej. Popękane i rozpadające się. Gdy jedni policjanci ratowali je tak jak mogli, dopasowując i łącząc klejem montażowym, inni szukali szóstej mogiły. Niestety na tak rozległym terenie, gdzie roślinność potrafi skryć każdego pod nią spoczywającego, trudno jest cokolwiek znaleźć.

Dopisało im jednak szczęście. Gdy już opuszczali cmentarz, napotkali wchodzącego na jego teren mężczyznę. Na przywitanie po polsku odpowiedział w tym samym języku.



– Jestem z Towarzystwa „Barwy Kresowe”. Odnawiamy tutaj polskie groby. Właśnie teraz pracujemy przy kolejnym – powiedział Konstanty Zinkiewicz. Od słowa do słowa okazało się, że to przypadkowe spotkanie może się przerodzić w owocną współpracę, bo związkowcy i Towarzystwo Kultury Polskiej w Kowlu mają bardzo zbliżone cele. W dodatku okazało się, że towarzysząca mu kobieta, sprzątająca na cmentarzu, wiedziała, gdzie jest poszukiwana mogiła szóstego policjanta – st. post. Romana Kęckiego. Jego grób, choć zarośnięty, był na szczęście w dobrym stanie, a na nim

można było odczytać m.in., że posterunkowy poległ 28 października 1923 r. „w walce z bandytami we wsi DREWINE”.

– Bardzo nam zależało, by odnaleźć grób Romana Kęckiego. Zadanie, które sobie postawiliśmy, jadąc teraz na Wołyn, dzięki temu wykonaliśmy z nawiązką. Mam nadzieję, że dzięki starym i nowym znajomością w przyszłości uda nam się zrobić tu jeszcze więcej – powiedział Maciej Dziergas. – Wołyn zawsze był i zostanie w naszych sercach. Musimy o nim pamiętać.

ANDRZEJ CHYLIŃSKI





## KAMIEŃ PAMIĘCI I WYSTAWA

Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego odbyły się w październiku dwie ważne dla środowiska policyjnego uroczystości – odsłonięto Kamień Pamięci poświęcony poległym na służbie funkcjonariuszom tego garnizonu oraz otwarto wystawę o Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa, której towarzyszyła ekspozycja przybliżająca dzieje Policji Państwowej.

### KAMIEŃ PAMIĘCI

Idea postawienia obelisku upamiętniającego policjantów poległych w służbie Rzeczypospolitej Polskiej zrodziła się na początku 2018 r. podczas spotkania Zarządu Wojewódzkiego NSZZP województwa kujawsko-pomorskiego. Policyjni związkowcy podjęli uchwałę o sfinansowaniu przedsięwzięcia z własnego budżetu, a KWP w Bydgoszczy wsparła jego organizację. Wspólnie uzgodniono również umiejscowienie obelisku przed nowo wyremontowaną siedzibą komendy miejskiej przy ul. Chodkiewicza w Bydgoszczy. Wążący blisko tonę granitowy obelisk przypomina strukturą oraz wyglądem ścięte drzewo symbolizujące gwałtownie przerwane życie. Pomnik gotowy był już w ubiegłym roku, jednak pandemia pokrzyżowała plany zorganizowania uroczystości jego odsłonięcia. Teraz było to możliwe.

Uroczystość odsłonięcia Kamienia Pamięci ku czci Poległych Policjantów w Służbie Rzeczypospolitej Polskiej z terenu województwa kujawsko-pomorskiego odbyła się 1 października 2021 r. Uczestniczyli w niej m.in.: komendant wojewódzki Policji w Bydgoszczy nadinsp. Piotr Leciejewski, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Zbigniew Ostrowski, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZP Rafał Jankowski wraz z wiceprzewodniczącym Andrzejem Szarym oraz dyrektor Biura Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP podinsp. Krzysztof Musielak. Pomysłodawców i współorganizatorów przedsięwzięcia reprezentował Piotr Kujawa, przewodniczący ZW NSZZP woj. kujawsko-pomorskiego.

Uroczystego odsłonięcia obelisku dokonał komendant wojewódzki Policji w Bydgoszczy nadinsp. Piotr Leciejewski, któremu asystowali wspomniani już Rafał Jankowski oraz podinsp. Krzysztof Musielak. Kapelan KWP w Bydgoszczy ksiądz prałat Stanisław Kotowski poświęcił Kamień Pamięci. Złożenie kwiatów przed nowym miejscem pamięci zakończyło uroczystość.

### DWIE WYSTAWY

11 października br. do Torunia zawiątała wędrująca po Polsce wystawa „Państwowy Korpus Bezpieczeństwa – Policja Polskiego Państwa Podziemnego w dokumentach”. Ekspozycję przygotowaną przez Biuro Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP we współpracy z Urzędem ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Archiwum Akt Nowych otwarto przed Muzeum Twierdzy Toruń, które jest jednym z oddziałów Muzeum Okręgowego w Toruniu. Na uroczystość otwarcia ekspozycji, którą zaszczyliło wielu znamienitych gości, przybyła także młodzież z klasy o profilu policyjnym II LO w Toruniu.

O wystawie, która w ubiegłym roku rozpoczęła peregrynację po wszystkich garnizonach Policji, pisaliśmy już na naszych łamach. Przypomnijmy więc tylko, bo to historia ciągle mało znana, że PKB był konspiracyjną policją działającą podczas II wojny światowej w okupowanej Polsce. Podlegał naczelnemu Delegaturze Rządu na Kraj, czyli naczelnemu organowi władzy administracyjnej, która była przedstawicielstwem Rządu RP na uchodźstwie. Z formacji kadrowej stopniowo przeradzała się w przetrwaną, zakonspirowaną policję delegacką. Tworzono struktury odpowiadające przedwojnemu uszeregowaniu jednostek Policji Państwowej.

W PKB działało wielu przedwojennych funkcjonariuszy PP, którzy w czasie wojny zostali pod przymusem wcieleni do tzw. Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa, za co spotykały ich szykany ze strony ludzi postronnych, a za odmowę groziły więzienie i śmierć ze strony Niemców. Represje stosowano nie tylko w okresie okupacji, ale również po wojnie. Zdarzało się, że członkom PKB stawiano nawet zarzuty kolaboracji z okupantem. Wystawa ukazuje członków formacji, którzy na co dzień zwalczali pospolite przestępstwa i społeczne patologie, a jednocześnie byli zaangażowani w walkę z okupantem. Pokazuje tych, którzy z narażeniem życia infiltrowali niemiecki aparat bezpieczeństwa, zdobywali informacje operacyjne, by skutecznie rozpracowywać wroga; tych, którzy ostrzegali, a wręcz ukrywali zagrożonych aresztowaniem i eksterminacją, zwalczali szmalcownictwo i bandytyzm – nierzadko likwidując sprawców „na miejscu”. Stanowili zatem zbrojne narzędzie będącego fenomenem wśród państw znajdujących się pod okupacją niemiecką, Polskiego Państwa Podziemnego, w ramach którego istniały tajne instytucje polityczne, administracyjne oraz sądownicze, zachowujące namiastkę niepodległego bytu.

Uzupełnieniem ekspozycji, którą można było zwiedzać do końca października, stanowiła wystawa „Policja Państwowa 1919–1939” przygotowana przez Instytut Pamięi Narodowej. Obie prezentacje zostały wzbogacone o ekspozycje udostępnione przez Komendę Wojewódzką Policji w Bydgoszczy: krzesło do zdjęć sygnalitycznych z podstawą i aparatem analogowym, jednostki broni oraz replikę munduru policyjnego z czasów międzywojennych. Podczas wystawy była także możliwość spotkania z autorami publikacji „Martyrologia policjantów Policji Państwowej województwa pomorskiego”, podinsp. Jackiem Pawłowskim i insp. Pawłem Zawadą.

**MONIKA CHLEBICZ**  
P.Ost.

zdj. KWP w Bydgoszczy

## ZMARŁ ZYGMUNT KOWALCZYK



6 października br. w wieku 82 lat zmarł Zygmunt Andrzej Kowalczyk, ostatnio zatrudniony w Gabinetie Komendanta Głównego Policji. Msza św. żałobna została odprawiona 14 października 2021 r. w Kościele Parafii Rzymskokatolickiej Narodzenia NMP w Bebelnie niedaleko Włoszczowej. Pogrzeb odbył się na miejscowym cmentarzu. Nabożeństwo w intencji Zmarłego zorganizowano także dzień później w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie.

Zygmunt Kowalczyk z czasów służby w formacjach granicznych miał stopień majora, w Policji był członkiem korpusu służby cywilnej. Przez lata kierował centralnym reprezentacyjnym zespołem artystycznym „Granica”. Po odejściu ze Straży Granicznej związał się z Policją. W KGP ściśle współpracował ze stowarzyszeniami i organizacjami działającymi przy formacji. Pomagał przygotowywać Jasnogórskie Spotkania Środowiska Policyjnego, pracował przy stworzeniu ceremoniału policyjnego, angażował się w powstawanie i ewidencję miejsc pamięci poświęconych policjantom, a przez długi czas był odpowiedzialny za nadawanie sztandarów jednostkom Policji w całej Polsce.

Zygmunt Kowalczyk był wielokrotnie wyróżniany medalami i odznaczeniami. Jednym z ostatnich był Honorowy Medalion Pamięci „Pieta Miednoje 1940”, który otrzymał w 2019 r. od Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r., i który był wyróżnieniem za wieloletnią troskę o zachowanie etosu przedwojennych stróżów prawa, zamordowanych w Zbrodni Katyńskiej. Wszyscy pracownicy i funkcjonariusze KGP, którzy mają dzieci i uczestniczyli z nimi w spotkaniach świątecznych, kojarzą Zygmunta Kowalczyka z postacią świętego mikołaja, którą odgrywał ze swadą. Będzie Go bardzo brakować.

zdj. autor

**PAWEŁ OSTASZEWSKI**

## VI AKCJA SPRZĄTANIA CMENTARZY Z OKRESU I WOJNY ŚWIATOWEJ



zdj. Klub Górski „Orły”

### W TROSCE O PAMIĘĆ

Już po raz szósty w Beskidzie Niskim odbyła się kilkudniowa akcja sprzątania nekropoli z okresu Wielkiej Wojny. Inicjatywa, której pomysłodawcą jest mł. insp. Jacek Witas, prezes Klubu Górskiego „Orły” – Koła nr 8 Oddziału PTTK „Mazowsze”, działającego przy KSP, zatacza coraz szersze kręgi.

Mł. insp. Jacek Witas na co dzień jest naczelnikiem Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Przygotowań Obronnych Policji Głównego Sztabu Policji KGP, ale także zapalonym turystą. Kilka lat temu wpadł na pomysł uporządkowania zaniedbanych cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej, które rozsiane są w Beskidzie Niskim. Nekropolie zostały założone, aby upamiętnić ofiary walk gorlickich, które na tym

terenie trwały pół roku. Na wspólnych nekropoliach spoczywają żołnierze wszystkich walczących armii. Z czasem cmentarze popadały w zapomnienie, zarastała je roślinność tak, że do niektórych trudno było dotrzeć.

Akcja, którą zaczął Jacek Witas z policyjnym klubem, w ciągu kilku lat ogarnęła tereny pięciu sąsiadujących ze sobą gmin i przyciągnęła setki wolontariuszy z różnych środowisk. W tym roku wielkie sprzątanie odbyło się w dniach 7–10 października i objęło 50 cmentarzy z terenu gmin: Sękowa, Gorlice, Krempana, Łużna i Uście Gorlickie. Do porządkowania nekropoli zabrali się policjanci, strażnicy graniczni, strażacy, członkowie klubów turystycznych, uczniowie, studenci, harcerze i przedstawiciele wielu innych środowisk. Na miejsce akcji przyjechał konsul generalny Węgier w Krakowie Tibor Gerencsér, który zaskoczony ogromem prac, jakie wykonali wolontariusze, zapowiedział w przyszłym roku pomoc przy realizacji przedsięwzięcia.

Akcja zawsze odbywa się w drugi tydzień października, dotyczyć może każdy.

**PAWEŁ OSTASZEWSKI**

# PARAMEDYK 2021

W tym roku już po raz 14.

W imprezie biorą udział czteroosobowe drużyny z polskich i zagranicznych jednostek o charakterze sił specjalnych. Pierwszy etap poświęcony jest edukacji, przede wszystkim w zakresie stosowania najnowszych standardów taktycznej opieki nad poszkodowanym w warunkach bojowych. Uczestnicy biorą udział w pokazach, warsztatach i konferencji naukowej, które prowadzone są przez polskich i zagranicznych ekspertów z dziedziny ratownictwa i działań specjalnych. Podczas tegorocznej konferencji, której temat przewodni brzmiał „Medycyna i służby mundurowe – potrzeby, zależności i oczekiwania”, można było wysłuchać wielu interesujących wystąpień, m.in. na temat: „Szkolenie funkcjonariuszy jednostek specjalnych Policji a COVID-19”, „Najczęstsze obrażenia ciała doznane w trakcie służby przez funkcjonariuszy jednostek specjalnych Policji – wyniki badań”, „Urazy spowodowane wybuchami ładunków improwizowanych”, „Urazy głowy – rekomendacje TCCC”, czy „Płynoterapia dożylna”.

Podczas tegorocznej konferencji została również omówiona problematyka zagrożeń CBRN.

## WARSZATY I ZAWODY

W drugiej części pierwszego dnia „Paramedyka” organizatorzy przygotowali zajęcia warsztatowe. Pierwsze zrealizowane zostały przez pracowników Centrum Symulacji Medycznej Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego w Olsztynie i dotyczyły zaawansowanych zabiegów medycznych z użyciem najnowocześniejszych symulatorów medycznych oraz specjalnej karetki. Kolejne zajęcia odbyły się w godzinach wieczorno-nocnych w Stężycy. Ćwiczenia przygotowali pracownicy firmy Wolf Security i obejmowały one działanie zespołów szturmowych podczas ataku uzbrojonego napastnika – scenariusz tego zadania zbliżony był do ataku dokonanego 22 lipca 2011 r. na wyspie Utøya w Norwegii przez Andersa Breivika.

Drugi dzień to rywalizacja zespołów w ramach zawodów. Każda z grup realizowała zadania w różnych miejscach Trójmiasta i powiatu kartuskiego. Ich scenariusze były bardzo różnorodne, często inspirowane prawdziwymi wydarzeniami, zmuszając drużyny do działania w realiach podwyższonego poziomu stresu oraz presji czasu.

na terenie Gdańska i powiatu kartuskiego, w dniach 19–22.09.2021 r., odbyło się wydarzenie edukacyjno-szkoleniowe „Paramedyk 21”.

Organizatorom udało się w tym roku powrócić, po przerwie spowodowanej pandemią, do pełnego wymiaru tego projektu, czyli: konferencji, warsztatów i zawodów.



W tegorocznej imprezie – bezpośrednio – udział wzięło 10 zespołów, a także wielu gości, którzy występowali w roli obserwatorów i uczestników konferencji.

## NAJLEPSI

Wydarzenie „Paramedyk” daje możliwość wymiany poglądów i doświadczeń między przedstawicielami różnych służb i formacji. Organizatorom zależy, aby poprzez systemowe wdrażanie wytycznych TCCC (ang. Tactical Combat Casualty Care) poprawić bezpieczeństwo funkcjonariuszy i żołnierzy w trakcie realizowanych przez nich działań taktycznych.

W tym roku wyróżnionymi zespołami, które zdobyły największą liczbę punktów w trakcie rywalizacji podczas zawodów, były: SPKP Rzeszów, SPKP Olsztyn i drużyna Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

**JAROSŁAW PRZYJEMCZAK**

IPK

zdj. Jarosław Przyjemczak

## LITERACKIE ŚLADY W PILE

Na przełomie września i października przez kilka dni Piła była niekwestionowaną stolicą polskiego kryminału. Już po raz dziewiąty, od 29 września do 2 października br., odbył się Festiwal Kryminału „Kryminalna Piła”, organizowany przez Regionalne Centrum Kultury w Pile „Fabryka Emocji” i Szkołę Policji w Pile.

### JEDYNA TAKA SZKOŁA

Dla pomysłodawcy festiwalu mł. insp. Leszka Koźmińskiego idea tworzonego przedsięwzięcia była w pełni naturalna. Szkoła Policji w Pile jest przecież jednostką szkoleniową o kryminalnym charakterze. To w niej wiedzę i umiejętności zdobywają funkcjonariusze służby kryminalnej, zarówno o specjalności dochodzeniowo-śledczej, jak i operacyjno-rozpoznawczej. Połączenie mundurowego świata ze światem przedstawionym powieści kryminalnych było oczywiste. Przez dziewięć lat podczas festiwalu odbyło się kilkadziesiąt spotkań autorskich ze wszystkimi najpoczytniejszymi autorami rodzimych kryminałów i thrillerów. To w Szkole Policji w Pile m.in. Katarzyna Bonda, Marek Krajewski, Mariusz Czubaj pobierali lekcje oględzin pozorowanych miejsc zdarzeń, zamieniając się na chwilę w techników kryminalistyki, i samodzielnie uczyli się ujawniać oraz zabezpieczać ślady.

### LITERACCY DETEKTYWI

W październiku 2021 r. na deskach miejscowej sceny także gościli najlepsi polscy pisarze tego gatunku, jak choćby Zygmunt Miłoszewski czy Wojciech Chmielarz. Po raz pierwszy o swoich książkach opowiadały autorki – Marta Matyszczak, mistrzyni komedii kryminalnych, oraz Magdalena Stachula, miłośniczka mocnych historii spod znaku kryminału psychologicznego. Obie podkreślały, jak ważna jest dla nich możliwość weryfikowania wyobraźni z doświadczeniem i wiedzą policjantów rozwiązujących prawdziwe sprawy kryminalne. Premierę na dużym ekranie miał również serial „Układ”, a autora scenariusza i książki, Igora Brejdygantę, goszczono z tą, znakomitym aktorem Stanisławem Brejdygantem.

Jak zawsze „Kryminalna Piła” miała także ofertę dla najmłodszych. Tym razem policjant ze Szkoły Policji w Pile wraz z autorką książek detektywistycznych dla dzieci, Beatą Sarnowską, przeprowadzili warsztaty, podczas których nie zabrakło opowieści o tym, jak powstaje książka, a także odczytywano szyfry, ujawniano ślady i wykonywano pamiątkową daktyloskopię.

### POLECANE DO CZYTANIA

Nagroda Kryminalnej Piły dla Najlepszej Polskiej Miejskiej Powieści Kryminalnej roku 2020 trafiła do Przemysława Żarskiego za powieść „Blizna” stanowiącą część trylogii kryminalnej, w której przestrzeń Sosnowca została zepolona z kryminalnymi intrygami.

Wyróżnienie powędrowało do Jarosława Sokola za powieść „Wyspa zero”. To jego pierwsza powieść z planowanej serii kryminalnej. Autor osadził akcję w Świnoujściu w maju 1945 r. Miasto wciąż pogrążone jest w chaosie, wydane na łup szabrowników i zbrodniarzy, władze dopiero się niemrawo tworzą, a do tego zaczyna w nim grasować seryjny morderca.

Autor zgrabnie wprowadził do powieści klasyczne schematy z kryminału *noir*.

zdj. SP w Pile



Wyróżnienie Komendanta Szkoły Policji w Pile trafiło do Marka Stelara za powieść „Blizny”. To dwie historie kryminalne oparte na dwóch płaszczyznach czasowych – współczesnej i przeszłej. Klasyczny chwyt literacki nabrał zupełnie nowych barw.

Ostatnie wyróżnienie przypadło Ryszardowi Ćwirlejowi za powieść „Zaśpiewaj mi kotysankę”. Poznań roku 1922 żyje na kartach tej powieści w sposób niezwykły. Autor jest też mistrzem języka.

Jubileuszowa, dziesiąta, edycja Festiwalu Kryminału „Kryminalna Piła” w roku 2022 zapowiada się szczególnie, o co z pewnością zadbają policjanci ze Szkoły Policji w Pile i pracownicy Regionalnego Centrum Kultury.

SP w PILE, IPK

## „DZIECKO POKRZYWDZONE PRZESTĘPSTWEM”

Dwadzieścia sesji i paneli dyskusyjnych z udziałem ponad czterdziestu krajowych i międzynarodowych specjalistów, którzy wymieniali się swoim doświadczeniem i wiedzą z zakresu prawa, psychoterapii i profilaktyki krzywdzenia dzieci podczas 18. Ogólnopolskiej Konferencji „Dziecko Pokrzywdzone Przystępstwem”. Konferencja organizowana przez Fundację „Dajemy Dzieciom Siłę” odbyła się w formule online 17–20 października br. Krajowi i zagraniczni eksperci przedstawiali modelowe rozwiązania zapobiegania przestępstwom wobec dzieci oraz najnowsze ustalenia naukowe dotyczące problemu krzywdzenia dzieci. Prezentowano także projekty i inicjatywy praktycznej pomocy dzieciom pokrzywdzonym przestępstwem i ich rodzinom oraz profesjonalne wydawnictwa dotyczące tej problematyki. Podczas sesji inauguracyjnej wydarzenie zaprezentowano kampanię społeczną FDDS „Wysoki Sądzie, zobacz mnie”. W trakcie konferencji eksperci i uczestnicy próbowali odpowiedzieć na pytania dotyczące nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Można było również dyskutować na temat luk występujących w obecnym systemie wsparcia oraz o tym, jak w praktyce może wyglądać systemowa analiza przypadków śmierci dzieci wykorzystanych seksualnie. Panel poświęcony problematyce przesłuchiwań dzieci wykorzystanych seksualnie poprowadziła Linda Cordisco Steele z amerykańskiego National Children’s Advocacy Centre, dzieląc się swoim 30-letnim doświadczeniem.

IPK

## NIECODZIENNA



Do Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi zadzwoniła pani Danuta w imieniu 86-letniej matki mieszkającej w Szwecji, z prośbą o odnalezienie jej syna. Telefon odebrał dyżurny, który pokierował panią Danutę do st. sierż. Macieja Biernata, twierdząc, że on z pewnością pomoże.

## HISTORIA

Złotoryja liczy raptem 15 tys. mieszkańców. I choć nie jest to metropolia, a urokliwe miasteczko z ciasnymi uliczkami, położone na wzniesieniach, też można się tu zagubić.

## NIECODZIENNA SOLIDARNOŚĆ

– Szukałem pana Stanisława przez trzy dni w miejscach, gdzie przeważnie można było go spotkać. Kojarzyłem go bardzo dobrze, miał status osoby bezdomnej. Pytałem mieszkańców kamienicy, w okolicy której często się kręcił, ale przekierowali mnie w zupełnie inne miejsce. Dopiero jak powiedziałem im, że chcę mu pomóc i mama szuka z nim kontaktu, przyznali, że udostępni mi bezpieczne miejsce w swojej piwnicy – mówi Maciej Biernat.

Pan Stanisław kiedyś był zamożną osobą. Dużo ludzi pamiętających go z tamtego okresu bardzo pozytywnie się o nim wyraża i darzy go serdecznością. Po rozmowie z panem Stanisławem, który powiedział, że jest gotowy na spotkanie z mamą, rozpoczęcie leczenia odwykowego i zmianę swojego trybu życia, panowie umówili się na następny dzień. Mieli zrobić zdjęcie do paszportu.

## NAJWAŻNIEJSZE SŁOWO: CHCĘ

– W zeszłym roku też próbowałem mu pomóc, z pracownikiem MOPS-u odwiedziliśmy go w blaszanym baraku bez dachu, w którym nocował. Zgodził się nawet, żebyśmy przyjechali po niego i zawieźli do noclegowni oraz na leczenie w Legnicy. Wtedy się nie udało. Uciekł. Teraz powiedziałem mu: Masz taką szansę. Podnieś się. I tym razem na spotkanie się stawił, przyniósł nawet zdjęcia ze sobą. Trzeba było jeszcze zadbać o szczepienie i leczenie odwykowe – wspomina Maciej Biernat.

Gdy dzielnicowy ponownie przyjechał do pana Stanisława o 6.30 w piątek, żeby zabrać go na leczenie, okazało się, że ma 2 promile alkoholu we krwi.

– Troszkę mi to podcięło skrzydła, bo wszystko już było umówione – opowiada.

Udało się jednak umówić pana Stanisława na wtorek. Dzielnicowy pojechał po niego już w poniedziałek i przywiózł do komendy. Pan Stanisław był tym razem trzeźwy, ku wielkiej radości st. sierż. Macieja Biernata. Tak dotrwali do rana. Pan Stanisław powiedział dzielnicowemu: Panie Maćku, ja panu obiecałem, że będę na wtorek trzeźwy, to nie piłem. Przeszedłem swoje przez weekend, trzepało mną, ale nie piłem i mogę iść na leczenie. Chcę.

pracy jaki włożył w tę sprawę Pan Maciej Biernat jest nie do przecenienia. Dość powiedzieć, że kolację przed wylotem Staszek zjadł z Rodziną Pana Dzielnicowego a o godz. 1.30 swoim prywatnym samochodem Pan Dzielnicowy odwiózł Go na lotnisko do Wrocławia. Wielkie dzięki Polskiej Policji za TAKICH policjantów” [pisownia oryginalna – przyp. red.].

IZABELA PAJDAŁA

– Gdyby sam nie chciał, nie byłbym mu w stanie pomóc. Nie ma takiego prawa w Polsce, żebyśmy mogli kogoś zmusić do leczenia, czy żeby skorzystał z naszej pomocy – mówi Maciej Biernat, który dzielnicowym jest od dwóch lat. – Próbować jednak cały czas trzeba, bo może akurat jest to ten właściwy czas, kiedy ktoś jest gotowy i uda mu się pomóc.

## SZCZĘŚLIWY ODLIOT

Po leczeniu odwykowym ze szpitala w Złotoryi pana Stanisława odebrał osobiście Maciej Biernat. Dla policjanta oczywiste było, że nie może on wrócić do piwnicy nawet na tę jedną noc przed wylotem do Szwecji. Porozmawiał z rodziną, zaprosił bezdomnego na kolację do domu, przespali się chwilę i szykowali do wyjazdu do Wrocławia, skąd pan Stanisław odlatywał do Szwecji. Dzielnicowy wyposażył go w swoje ubrania, zadbał też o to, aby podczas lotu i przesiadki w Warszawie miał asystenta, ponieważ poruszał się o kuli. Zawiózł go na lotnisko we Wrocławiu prywatnym samochodem i serdecznie pożegnał.

– Trzydzieści lat się nie widzieli, trzymam mocno kciuki, żeby się wszystko poukładało u nich jak najlepiej – mówi złotoryjski dzielnicowy.

## HAPPY END

Po dotarciu pana Stanisława do Szwecji pani Danuta nadesłała do złotoryjskiej Policji list: „Z wielkim wzruszeniem chce w imieniu [mamy pana Stanisława – przyp. red.] i własnym podziękować wspaniałemu dzielnicowemu Panu Maciejowi Biernat. (...) Ogrom

zdj. archiwum Macieja Biernata

## SPOTKANIE

SZEFA polskiej Policji z DYREKTOREM Federalnego Biura Śledczego (FBI)

**2 LISTOPADA 2021 R.** w Sali im. Generałów Polskiej Policji w Komendzie Głównej Policji odbyło wyjątkowe wydarzenie – na spotkanie z Komendantem Głównym Policji gen. insp. Jarosławem Szymczykiem przybyli reprezentanci Federalnego Biura Śledczego. Skład amerykańskiej delegacji tworzyli: Christopher Wray – dyrektor FBI, Scott McCullough – zastępca szefa kancelarii dyrektora FBI, Sherri Onks – specjalny doradca dyrektora FBI, Michael Malsch, oficer łącznikowy FBI w Polsce oraz Matthew Winn – zastępca oficera łącznikowego FBI w Polsce.

Przed rozpoczęciem oficjalnego spotkania szef polskiej Policji oraz dyrektor FBI oddali hołd policjantom poległym na służbie oraz złożyli pamiątkowy wieniec przed tablicą epitafijną w Komendzie Głównej Policji.

Celem wizyty było zacieśnienie współpracy między polską Policją a Federalnym Biurem Śledczym. Wydarzenie stanowiło kontynuację rozmów, które przeprowadzono w październiku br. podczas delegacji Komendanta Głównego Policji do USA. Wówczas na spotkaniu w Kwaterze Głównej FBI w Waszyngtonie szef polskiej Policji oraz dyrektor FBI dyskutowali o perspektywach pogłębienia oraz poszerzenia współpracy i wymiany doświadczeń.

Podczas wizyty przedstawiciele FBI w Komendzie Głównej Policji dużo miejsca poświęcono problematyce zwalczania cyberprzestępczości. Obie strony potwierdziły potrzebę wymiany wiedzy i doświadczeń, przytaczając przykłady konkretnych współczesnych zagrożeń płynących ze świata cyfrowego. Omówiona została także kwestia wzmocnienia współpracy szkoleniowej, m.in. reaktywacji programu szkoleń dla polskich funkcjonariuszy w Quantico. Nie zabrakło również miejsca na dyskusję dotyczącą możliwości rozszerzenia współpracy w innych obszarach zwalczania przestępczości kryminalnej.

zdj. Piotr Maciejczak



zdj. Izabela Pajdała

REKLAMA

## ZASŁUŻENI DLA POLICJI

Podczas uroczystej zbiórki w Komendzie Głównej Policji 21 października 2021 r. funkcjonariuszom i pracownikom cywilnym KGP zostały wręczone medale i nominacje na wyższy stopień oficerski. Gośćmi specjalnymi, którzy również zostali uhonorowani, byli: mjr Szymon Strojec, dowódca 8. Bazy

Lotnictwa Transportowego Kraków Balice – Brązowym Medalem za Zasługi dla Policji oraz dr Edward Wlazło, komendant Straży Tatrzańskiego Parku Narodowego – Złoty Medal za Zasługi dla Policji. Medale i nominacje wyróżniającym się pracownikom cywilnym, funkcjonariuszom oraz gościom honorowym wręczył nadinsp. Roman Kuster, zastępca Komendanta Głównego Policji.

BMWP KGP, oprac. AKK

IPK

## SAMOŁOT PIONOWEGO STARTU I LĄDOWANIA

180 minut lotu | zoom | termowizja | AI

dilectro  
WWW.DILECTRO.PL

# URATOWALI



## Tonącego mężczyznę

**17 września – Pszczyna.** 55-letni mężczyzna spacerował późnym wieczorem po parku wzdłuż rzeki Pszczynka. Nagle dostał ataku padaczki, stracił równowagę i wpadł do rzeki, z której nie mógł się wydostać. Świadek zdarzenia powiadomił Policję. Na miejsce przyjechali mł. asp. Damian Borys i sierż. szt. Marcin Gamrot. Policjanci zorientowali się, że w miejscu, gdzie topił się mężczyzna, był silny nurt wody, a wokół rosły gęste zarośla. Wskoczyli do wody, odplątali tonącego, wyciągnęli na brzeg, udzielili mu pomocy przedmedycznej. Gdy poczuł się lepiej, mógł wrócić do domu. (KWP w Katowicach)

## Nieprzytomnego z budynku gospodarczego

**18 września – Gietrzwałd.** Policjanci z OPP w Olsztynie, sierż. szt. Paweł Fiedorowicz, post. Żaneta Trela i post. Krystian Stróż, zostali wezwani do interwencji w jednym z mieszkań w gminie Gietrzwałd. Na miejscu usłyszeli niepokojące odgłosy. W budynku gospodarczym znaleźli leżącego mężczyznę, wciśniętego między szafę a kanapę. 35-latek nie ruszał się, miał sine usta, charczący oddech, w jamie ustnej – wymiociny i pianę. Policjanci wyciągnęli go na zewnątrz, ułożyli w pozycji bezpiecznej, sprawdzili funkcje życiowe i powiadomili pogotowie ratunkowe. Gdy mężczyzna przestał oddychać, sierż. szt. Paweł Fiedorowicz przystąpił do resuscytacji krążeniowo-oddechowej, a post. Krystian Stróż udrażniał drogi oddechowe. Poszkodowany odzyskał oddech. (KWP w Olsztynie)



## Niemowlę

**22 września – Koźienice.** Policjant z ogniwa patrolowo-interwencyjnego KPP w Koźienicach wykonywał obowiązki służbowe przed szpitalem w Koźienicach, gdy z jednego z aut stojących na parkingu usłyszał krzyk kobiety. Pobiegnął do samochodu i zobaczył kobietę w ciąży krzyczącą, że zaczęła rodzić. Prywatnie st. sierż. Ireneusz Iwańczyk przygotowuje się do roli ojca, dlatego gdy zobaczył wystającą główkę dziecka, nie wahał się, założył rękawiczki i odebrał poród. Chwilę potem niemowlę zaczęło się krztusić, więc policjant położył je na dłoni i klepnął. Chłopiec krzyknął, wtedy st. sierż. oddał dziecko matce. Rodziną zaopiekowali się specjaliści ze szpitala. (KWP zs. w Radomiu)



## Uczestników wypadku drogowego

**24 września – DK nr 6.** Słuchacz SP w Słupsku, post. Antoni Przybył, jechał swoim samochodem krajową „szóstką”. W okolicach Rzyszczewa zauważył rozbite auto stojące w rowie melioracyjnym po przeciwnej stronie drogi. Samochód przecięt przeciwny pas jezdni i uderzył w drzewo. Przed pojazdem leżała mała dziewczynka, za nim stała kobieta z dzieckiem na rękach, w drugim samochodzie siedziało dwoje ludzi. Słuchacz zajął się 8-letnią dziewczynką, którą ułożył w pozycji bezpiecznej i przykrył ubraniami, by ograniczyć wychłodzenie. Potem nawiązał kontakt z 3-latką, który miał zakrwawioną twarz, ale był świadomy i pod opieką matki. Osoby z drugiego pojazdu nie wymagały natychmiastowej pomocy. Policjant pokierował ruchem, aby rozładować zator i umożliwić dojazd służbom ratunkowym. (SP w Słupsku)



## Mężczyznę z nożem w brzuchu

**25 września – Unisław Śląski.** 44-letni mężczyzna próbował popełnić samobójstwo, wbijając sobie nóż w brzuch. Zaalarmowani o zdarzeniu dzielnicowi z Boguszowa-Gorc niezwłocznie udali się na miejsce. Liczyła się każda sekunda, lecz poszkodowany uciekł do pobliskiego lasu. Mł. asp. Jakub Lorenc i mł. asp. Mateusz Bębas wiedzieli, że poszkodowany może się wykrwawić lub uszkodzić narządy wewnętrzne, dlatego nie tracili czasu i po krótkich poszukiwaniach znaleźli krwawiącego mężczyznę. Udzielili mu pomocy przedmedycznej i wezwali zespół ratunkowy, który zabrał 44-latkę do szpitala. (KWP we Wrocławiu)



## Trzylatka z raną głowy

**27 września – Nowosady.** Przez teren zabudowany jechał samochód osobowy, znacznie przekraczając dozwoloną prędkość. Zatrzymali go policjanci z hajnowskiej drogówki. Zobaczyli wewnątrz zapłakanego trzylatka z mocno krwawiącą raną głowy. Kierujący autem ojciec dziecka tłumaczył funkcjonariuszom, że syn miał wypadek i wiezie go do szpitala, gdyż uzyskał informację o braku wolnych zespołów ratowniczych. Sierżanci Mariusz Czykwin i Jakub Suchodoła podjęli szybką decyzję o eskortowaniu samochodu do szpitala w Hajnówce, dzięki czemu 3-latek szybko trafił pod opiekę lekarzy. Jeszcze tego samego dnia do KPP w Hajnówce dotarł mail od ojca chłopca z podziękowaniami dla policjantów. (KWP w Białymstoku)



## Mężczyznę na skalnym urwisku

**3 października – szlak turystyczny na Śnieżkę.** St. sierż. Jakub Pendrak, dzielnicowy z KPP w Międzyrzeczu wędrował razem z partnerką szlakiem na Śnieżkę. Nagle, jeden z turystów, idący przed nimi, stracił równowagę, zaczepił o kamienny murek i wypadł ze szlaku prosto w stronę kamiennego urwiska. Sierżant wyznaczył zadania znajdującym się w pobliżu turystom, a sam próbował wyciągnąć poszkodowanego. Z pomocą innego turysty udało się wyciągnąć nieszczęśliwego na szlak. Policjant udzielił pomocy przedmedycznej, bo uratowany mężczyzna miał poranione ręce, nogi i głowę. Po chwili ratownicy GOPR-u przejęli opiekę nad poszkodowanym. (KWP w Gorzowie Wlkp.)



## 72-letniego mężczyznę

**Noc z 14 na 15 października – Mińsk Mazowiecki.** Sierż. szt. Marek Blakiewicz i sierż. szt. Dariusz Błaszczewicz, policjanci z komisariatu w Stanisławowie, patrolowali teren gminy Dobre. Ok. 1.50, jadąc drogą przez las między miejscowościami Kobylanka i Wólka Kobylańska, zauważyli leżącego przy drodze mężczyznę, a obok niego hulajnogę. Mężczyzna był przytomny, ale bardzo osłabiony. Uskarżał się na ból w klatce piersiowej. Policjanci udzieliли mu pomocy przedmedycznej i wezwali służby ratunkowe, które zabrały go do szpitala. (KSP)

**Nierządki z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy września do połowy października tego roku.**

oprac.  
KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

## POLICYJNE KALENDARIUM

90 LAT TEMU  
LISTOPAD 1931

\* Jak poinformował tygodnik „Na Posterunku”, stan osobowy służby śledczej w Policji Państwowej wzrósł w tym miesiącu o blisko 500 funkcjonariuszy. Stało się to możliwe dzięki podjęciu przez kierownictwo KG PP decyzji o wzmocnieniu środków oddziaływania represyjnego w walce z przestępczością. W ślad za nią wszystkich absolwentów fachowego kursu śledczego, który został zakończony w październiku, przemianowano z szeregowych mundurowych na śledczych, ograniczając w ten sposób służbę prewencji do niezbędnego minimum. Warto przypomnieć, że urzędy śledcze zostały powołane 6 maja 1927 r. przez ministra spraw wewnętrznych przy wszystkich szesnastu wojewódzkich komendach PP oraz w Warszawie. Jednocześnie utworzono na terenie całego kraju 41 wydziałów śledczych, a w latach 1927–1939 kolejnych 20 nowych wydziałów.

\* St. post. Policji Woj. Śląskiego Karol Paszek, biorący udział w zawodach szermierczych o mistrzostwo Polski w klasie B, „przy okazji” niejako zdobył tytuł mistrza Polski we florecie oraz zajął trzecie miejsce w szabli. Dzięki osiągniętych wynikom Polski Związek Szermierczy promował policyjnego fechmistrza do grona zawodników klasy A, nominowanych do kadry narodowej i udziału w igrzyskach olimpijskich. Sukcesy sportowe st. post. Karola Peszka były zasługą st. przod. Leona Kozy-Kozarskiego, instruktora szermierki w Szkole Policji Woj. Śląskiego w Katowicach.

7 XI – W związku z licznymi aktami agresji, do jakich doszło w ostatnich tygodniach we wszystkich miastach uniwersyteckich między studentami polskimi i żydowskimi, w trakcie których zginął student Polak Stanisław Waclawski, na posiedzeniu sejmu wystąpił minister spraw wewnętrznych Bronisław Pieracki, przedstawiając stanowisko rządu w tej kwestii. Minister stwierdził, że rząd jest zdecydowany z całą bezwzględnością stłumić wszelkie próby ponowienia wybryków, jeśli poczucie prawa, godności i dobra Państwa nie powstrzyma młodzieży od ulegania niepoczytalnej agitacji. Dodał również, że podczas rozpraszania grup demonstrantów policja zatrzymywała gwałtowniejszych uczestników, wśród których znajdowało się sporo osobników spośród mętów społecznych.

9 XI – Na wojskowym lotnisku w Grudziądzu odbyła się uroczystość zakończenia kursu pilotażu 46 słuchaczy Szkoły Pilotów Centrum Wyszokolenia Podoficerów Lotnictwa. Wśród nich znalazło się czterech funkcjonariuszy Policji Państwowej (niestety, tygodnik „Na Posterunku” nie podał ich nazwisk). Szkolenie trwało 23 tygodnie, w czasie których kursanci wykonali 3165 lotów w czasie 350 godzin. Dyplomy, odznaki pilotów i okolicznościowe pamiątki wręczył absolwentom komendant Centrum ppłk pil. T. Prauss, gratulując pomyślnych wyników szkolenia. Zwracając się do pierwszych pilotów w policyjnych mundurach, podkreślił, że to historyczny moment dla polskiego lotnictwa i Policji Państwowej.

40 LAT TEMU  
LISTOPAD 1981

\* Wszystkie wyższe uczelnie objęte strajkami. Studenci domagają się nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Rozpoczynają się strajki w szkołach średnich. Przykład daje Lublin i większe miasta tego województwa. Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa apeluje do ludzi pracy i związków zawodowych Europy Zachodniej o pomoc żywnościową dla Polski. W Warszawie ma miejsce najście milicji na mieszkanie Jacka Kuronia dla – jak podano w komunikacie – udaremnienia odbycia zebrania założycielskiego nielegalnej organizacji pod nazwą „Kluby Rzeczypospolitej Samorządowej”.

\* Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych powołał gen. bryg. Stanisława Zaczekowskiego (lat 53), na stanowisko podsekretarza stanu w MSW, odwołując go jednocześnie ze stanowiska komendanta głównego MO. Na stanowisko komendanta głównego Milicji Obywatelskiej powołany został gen. bryg. Józef Beim (lat 44), dotychczasowy zastępca komendanta głównego MO.

2 XI – Prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski podpisał uchwałę nr 231/81 Rady Ministrów w sprawie Rad Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, dając tym samym zgodę na tworzenie w jednostkach MO, jednostkach organizacyjnych MSW oraz innych jednostkach organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych, w których pełnią służbę funkcjonariusze MO, namiastki niezależnych i samorządnych związkowych zawodowych. W statucie RF MO podkreślono, że główne cele i zadania rad sprowadzają się m.in. do: ochrony praw funkcjonariuszy MO, ochrony ich godności i honoru, troski o wysoki poziom kultury, etyki i pracowitości działań funkcjonariuszy MO, ochrony interesów materialnych, socjalnych i kulturalnych funkcjonariuszy oraz ich rodzin, a także dbania o zapewnienie [im] należytych warunków służby i wypoczynku.

20 LAT TEMU  
LISTOPAD 2001

\* Prezydenci i przywódcy 17 państw Europy Środkowej i Wschodniej spotkali się w Warszawie na międzynarodowej konferencji poświęconej walce z terroryzmem. Inicjatorem spotkania był Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski. Dyskutowano o źródłach terroryzmu i sposobach zwalczania go. Zwracano uwagę na konieczność uszczelniania granic, kontroli handlu i operacji kapitałowych, a przede wszystkim na konieczność usprawnienia przepisów prawnych, które pozwalają przeciwstawić się terroryzmowi.

14 XI – Helsińska Fundacja Praw Człowieka opublikowała raport dotyczący kondycji polskiej Policji. Został on przygotowany na podstawie lustracji 168 komisariatów i komend różnych szczebli, w których ze szczególną wnikliwością sprawdzano warunki pracy policjantów, warunki zatrzymanych w aresztach policyjnych oraz dokumentację zatrzymań. Dostrzeżono wiele uchybień, a wśród nich m.in.: fatalne warunki pracy w większości jednostek, złą organizację służby utrudniającą obywatelom kontakt z Policją, słabą znajomość przepisów prawa przez policjantów oraz braki w wyposażeniu jednostek w elementarny sprzęt niezbędny przy podejmowaniu czynności policyjnych.

22 XI – Komenda Miejska Policji w Elblągu, jako pierwsza jednostka w kraju, wdrożyła system zarządzania jakością ISO 9001:2001 oraz uzyskała certyfikat International Quality Network, potwierdzający, że wprowadzone tam procedury i standardy są zgodne z normami obowiązującymi w Unii Europejskiej.

27 XI – Komendant główny Policji w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i administracji podpisali zarządzenie nr 22 w sprawie regulaminu KGP. Uprościło ono strukturę tej jednostki oraz określiło kompetencje poszczególnych jej ogniw. Zgodnie z tym nowym aktem prawnym w skład KGP wchodzi kierownictwo, złożone z komendanta głównego i trzech jego zastępców, a także 13 biur: Gabinet Komendanta Głównego Policji, Biuro Służby Kryminalnej, Centralne Biuro Śledcze, Biuro Międzynarodowej Współpracy Policji, Centralne Laboratorium Kryminalistyczne, Biuro Spraw Wewnętrznych, Biuro Służby Prewencyjnej, Biuro Kadr i Szkolenia, Biuro Prawne, Biuro ds. Ochrony Informacji Niejawnych i Inspekcji, Biuro Finansów, Biuro Logistyki Policji oraz Biuro Łączności i Informatyki.

JERZY PACIORKOWSKI

Biuro Edukacji Historycznej – Muzeum Policji KGP

Więcej informacji historycznych znajdziesz na stronie:

www.hit.policja.gov.pl



## ART. 65A K.W. / – ISTOTNY PRZEPIS

31 marca 2020 r. weszła w życie ustawa o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 568, z późn. zm.). Na mocy tej ustawy do Kodeksu wykroczeń został dodany art. 65a w brzmieniu: „Kto umyślnie, nie stosując się do wydawanych przez funkcjonariusza Policji lub Straży Granicznej, na podstawie prawa, poleceń określonego zachowania się, uniemożliwia lub istotnie utrudnia wykonanie czynności służbowych, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”.

Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że „rozwiązanie to jest kluczowe z punktu widzenia zapewnienia skuteczności działań tych formacji (Policji i Straży Granicznej – dop. aut.) zarówno podczas zagrożenia epidemicznego, jak również przy realizacji typowych zadań ustawowych. (...) Propozycja ta służy przede wszystkim zapewnieniu właściwego przebiegu interwencji podejmowanych przez funkcjonariuszy wymienionych formacji. Zmierzona ona do urzeczywistnienia przysługującego funkcjonariuszom Policji i Straży Granicznej prawa do wydawania poleceń (...)”<sup>1</sup>.

W odniesieniu do funkcjonariuszy Policji

### PRAWO WYDAWANIA POLECEŃ

sformułowane jest wprost w art. 15 ust. 1 pkt 10 ustawy o Policji<sup>2</sup>. Z przepisu tego wynika, że policjanci, wykonując czynności, o których mowa w art. 14 ustawy (chodzi tu o czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw, przestępstw skarbowych i wykroczeń, poszukiwania osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiaru sprawiedliwości oraz poszukiwania osób, które na skutek wystąpienia zdarzenia uniemożliwiającego ustalenie miejsca ich pobytu należy odnaleźć w celu zapewnienia ochrony ich życia, zdrowia lub wolności), mają prawo do wydawania osobom poleceń określonego zachowania się w granicach niezbędnych do wykonywania czynności określonych w punkcie 1–5 lub 9 lub wykonywania innych czynności służbowych podejmowanych w zakresie i w celu realizacji ustawowych zadań Policji lub w granicach niezbędnych do ochrony przed zatarciem śladów przy zabezpieczaniu miejsca zdarzenia lub w celu uniknięcia bezpośredniego zagrożenia bezpie-

czeństwa osób lub mienia, gdy jest to niezbędne do sprawnej realizacji zadań Policji lub uniknięcia zatarcia śladów przestępstwa lub wykroczenia. Czynności określone w art. 15 ust. 1 pkt 1–5 lub 9 ustawy to m.in. legitymowanie, zatrzymanie osoby, pobieranie od osób odcisków linii papilarnych lub wymazów ze słówki policzków w warunkach określonych w ustawie, przeszukiwanie osób lub pomieszczeń czy dokonywanie kontroli osobistej lub sprawdzenia prewencyjnego. Policjant realizuje uprawnienie, o którym mowa w art. 15 ust. 1 pkt 10 ustawy, gdy jest to niezbędne do sprawnego i zgodnego z przepisami ustawy wykonania czynności służbowych. Wydanie osobie polecenia określonego zachowania się następuje w sposób jednoznaczny i zrozumiały, w tym przy użyciu urządzeń technicznych, co policjant dokumentuje odpowiednio w notatniku służbowym, notatce służbowej, notatce urzędowej lub protokole z przeprowadzonych czynności<sup>3</sup>.

Odnosząc się do ustawowych znamion wykroczenia z art. 65a k.w., należy zwrócić uwagę na

### PRZEDMIOT OCHRONY,

a jest nim prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych, czyli prawem chronione jest właściwe, niezakłócone funkcjonowanie Policji i Straży Granicznej w zakresie podejmowania czynności służbowych przez funkcjonariuszy tych służb.

Podmiot omawianego wykroczenia jest powszechny. Oznacza to, że może być ono popełnione przez każdą osobę fizyczną, zdolną do ponoszenia odpowiedzialności na gruncie prawa wykroczeń, czyli osobę po ukończeniu 17. roku życia i poczytalną.

Przedmiotowe wykroczenie jest wykroczeniem umyślnym, co wynika wprost z przepisu („kto umyślnie...”), zatem sprawca ma zamiar popełnienia czynu zabronionego, tj. chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi.

W stronie przedmiotowej zachowanie się sprawcy wykroczenia polega na niestosowaniu się do wydawanych przez funkcjonariusza Policji lub Straży Granicznej poleceń określonego zachowania się, z tym że polecenie to ma mieć oparcie w prawie, co zostało wyrażone w przepisie słowami „na podstawie prawa”.

Jest to określenie bardzo ogólne, bez odwołania się do przepisów regulujących zadania i uprawnienia Policji i Straży Granicznej. Tak więc sytuacje, w których funkcjonariusz wydaje polecenie do zachowania, dla którego trudno znaleźć wyraźne upoważnienie ustawowe, mogą być dyskusyjne. Należy pamiętać o tym, że aby zostały wyczerpane znamiona strony przedmiotowej, musi wystąpić

### SKUTEK ZACHOWANIA SIĘ SPRAWCY,

bowiem omawiane wykroczenie jest wykroczeniem materialnym (skutkowym). Skutkiem tym jest uniemożliwienie lub istotne utrudnienie wykonania czynności służbowych. O ile co do uniemożliwienia wykonania czynności nie powinno być wątpliwości interpretacyjnych, o tyle „istotne utrudnienie” ich wykonania może już takie wątpliwości rodzić. Stąd dokonując oceny prawnej danej sytuacji, należy ustalić, czy niezastosowanie się osoby do wydanego polecenia rzeczywiście istotnie utrudniło policjantowi wykonanie czynności służbowych.

Konkludując, w dużym uproszczeniu, policjant powinien wydać polecenie określonego zachowania się na podstawie przepisów prawa w sposób czytelny i jednoznaczny. Natomiast osoba, wobec której polecenie zostało wydane, ma obowiązek zastosować się do niego, bowiem jeżeli tego nie uczyni, naraża się na odpowiedzialność karną przewidzianą w przedmiotowym przepisie, ale jedynie w przypadku, gdy niezastosowanie się osoby do wydanego polecenia uniemożliwi lub istotnie utrudni policjantowi wykonanie czynności służbowych. Samo niewykonanie polecenia nie podlega więc ukaraniu, jeżeli nie miało wpływu na czynności służbowe policjanta.

Po wejściu w życie wykroczenia z art. 65a k.w. w jednostkach szkoleniowych Policji rozpoczęto

### DZIAŁANIA INFORMACYJNO-EDUKACYJNE

w celu rozpowszechnienia wśród słuchaczy informacji na temat nowego uregulowania prawnego. Działania takie podjęto również w jednostkach terenowych. Policjanci różnymi dostępnymi kanałami byli informowani o nowym przepisie, m.in. przeprowadzano szkolenia w ramach lokalnego doskonalenia zawodowego, instruktaże, udostępniano materiały informacyjne do wykorzystania w ramach samokształcenia, jak również problematyka ta stanowiła przedmiot odpraw służbowych.

Obecnie jednostki szkoleniowe i terenowe Policji ściśle współpracują z pełnomocnikiem Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka w zakresie wymiany informacji na temat funkcjonalności przedmiotowego przepisu. W tym celu został opracowany kwestionariusz, w którym znalazły się m.in. informacje na temat trybu informowania funkcjonariuszy o wprowadzeniu art. 65a k.w. do porządku prawnego, przeprowadzonych szkoleń, dane statystyczne obrazujące zastosowanie pouczenia, mandatu karnego czy skierowanie wniosku o ukaranie do sądu wobec sprawcy wykroczenia z art. 65a k.w. W kwestionariuszu tym dokonano również oceny efektywności omawianego przepisu dla poprawy bezpieczeństwa prawnego funkcjonariuszy Policji podczas wykonywania zadań służbowych. Dokładna analiza i ocena informacji zawartych w kwestionariuszu pozwolą na sformułowanie wniosków co do funkcjonalności tego przepisu. Niemniej jednak podkreślić należy, iż omawiany przepis wypełnił istniejącą lukę w porządku prawnym i dał policjantom możliwość skuteczniejszego egzekwowania zachowania zgodnego z prawem. Dotychczasowy brak takiego rozwiązania powodował niejednokrotnie swobodny stosunek obywateli do poleceń wydawanych przez policjantów.

<sup>1</sup> <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=299> (dostęp: 4.11.2021 r.).

<sup>2</sup> Dz. U. z 2021 r. poz. 1882.

<sup>3</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z 4 lutego 2020 r. w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów (Dz. U. z 2020 r. poz. 192).

podinsp. DOROTA TRZASKUŚ  
podkom. KAMILA KRZESIŃSKA  
Szkoła Policji w Słupsku



# MOBILNA PLATFORMA KRYMINALISTYCZNA

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

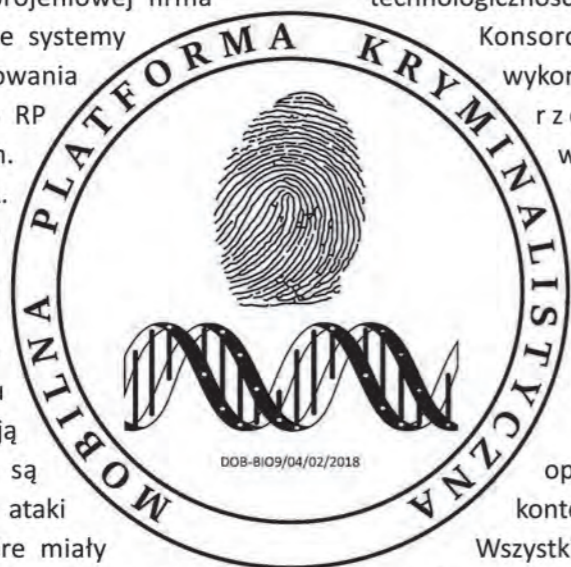
Wojskowe Zakłady Łączności Nr 1 S.A. z siedzibą w Zegrzu k/Warszawy to Spółka Skarbu Państwa realizująca szereg zadań na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa oraz instytucji rządowych. Będąc częścią Polskiej Grupy Zbrojeniowej firma produkuje i dostarcza nowoczesne systemy łączności niezbędne do funkcjonowania systemów wsparcia Sił Zbrojnych RP w środowisku cywilnym i wojskowym.

W swojej działalności WZŁ-1 S.A. systematycznie poszerza zdolności produkcyjne, szkoleniowe i badawczo-rozwojowe. Współczesne zagrożenia w dziedzinach obronności i kryzysu na terenie kraju i za granicą generują nowe wyzwania. Jednym z nich są zdarzenia nadzwyczajne, takie jak ataki terrorystyczne czy katastrofy, które miały miejsce w ostatnich kilku latach w Europie i na świecie. Wskazują one na potrzebę przygotowania i odpowiedniego wyposażenia służb mundurowych w zintegrowane narzędzia służące do kryminalistycznego badania miejsc zdarzeń, w szczególności identyfikacji sprawcy oraz ofiar.



Tak zidentyfikowany problem znalazł odzwierciedlenie w konkursie ogłoszonym przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, który wygrały Wojskowe Zakłady Łączności Nr 1 S.A. w konsorcjum z Politechniką Warszawską – Wydział Samochodów i Maszyn Roboczych oraz firmą Hagmed Sp. z o.o. Spółka Komandytowa.

Następstwem powyższego było opracowanie projektu „Mobilna platforma kryminalistyczna do szybkiej identyfikacji na miejscu zdarzenia masowego – ataku terrorystycznego lub katastrofy” na IX poziomie technologiczności.



Konsorcjum zaprojektowało i praktycznie wykonało oraz przetestowało w warunkach rzeczywistych technologię, wspomagając zwalczanie terroryzmu i identyfikację ofiar katastrof, a Wojskowe Zakłady Łączności Nr 1 S.A. wykonały praktycznie konstrukcję i zintegrowały elementy Mobilnej Platformy Kryminalistycznej (MPK).

MPK to kompleksowe rozwiązanie oparte na rozkładanym 20-stopowym kontenerze z niezależnym rozładunkiem. Wszystkie elementy transportowe spełniają normy Polskiego Rejestru Statków, a zastosowane rozwiązania konstrukcyjne pozwalają przygotować ją do pracy w ciągu 15 min przez jedną osobę. Platforma posiada autonomiczny system zasilania wraz z układem podtrzymania napięcia. MPK może funkcjonować w różnych warunkach terenowych i atmosferycznych zapewniając użytkownikom komfortowe miejsca pracy.



Klimatyzowane wnętrze Mobilnej Platformy Kryminalistycznej podzielone jest na 6 modułów/miejsc pracy dla specjalistów kryminalistyki:

**1. Moduł do badań biologicznych** pozwalający na uzyskanie profilu DNA sprawcy lub ofiary ataku terrorystycznego, którego głównym elementem jest Sekwencjator DNA RapidHIT, przeznaczony do badania materiału biologicznego.



**2. Moduł do badań daktyloskopijnych** do ujawniania śladów linii papilarnych, ich dokumentowania, sporządzania elektronicznych kart daktyloskopijnych skanerem optycznym zgodnie ze standardami systemu AFIS i ich przesyłanie do sprawdzenia w tym systemie oraz dokonywania sprawdzeń w wewnętrznej bazie eliminacyjnej MPK.

**3. Moduł do dokumentowania miejsca zdarzenia**, bazujący na systemie LIDAR UAV LiAIR 50 w skład którego wchodzi: bezałogowy statek powietrzny, Lidar 3D oraz oprogramowanie do transmisji i obróbki danych.



**4. Moduł do rekonstrukcji przebiegu zdarzenia na podstawie danych balistycznych**, posiadający na wyposażeniu m.in. mikroskop, aparat fotograficzny

i zestawy do ujawniania resztek powystrzałowych oraz ustalania kierunku i miejsca z którego oddano strzał.

**5. Moduł do analizy zabezpieczonego nagrania z monitoringu**, wyposażony w narzędzia do odczytu danych i ich analizy, pozwalający na odtworzenie zarejestrowanego przebiegu zdarzenia, w tym drogi poruszania się osób oraz ich liczby.

**6. Moduł do analizy zabezpieczonych telefonów komórkowych**, pozwalający na odczyt danych z urządzeń takich jak telefony czy karty SD wyposażony w specjalistyczne zestawy oraz oprogramowanie do badania materiału dowodowego.



Całość została zintegrowana w spójny system teleinformatyczny wraz z serwerem danych z dostępem z każdego stanowiska do określonych baz danych Policji.

Przeprowadzone na terenie Spółki w Zegrzu testy działania podzespołów i układów Mobilnej Platformy Kryminalistycznej, zbudowanej w ramach przedmiotowego projektu, potwierdziły gotowość platformy do pracy w środowisku operacyjnym Policji zgodnie z przeznaczeniem.

Udział WZŁ-1 S.A. w powyższym projekcie pozwolił Spółce pozyskać nowe zdolności w budowaniu nowych kompetencji i zdobyciu cennego doświadczenia we współpracy z MSWiA. Jesteśmy gotowi na przygotowanie kolejnych rozwiązań na potrzeby środowiska policyjnego. Może to będą mobilne stanowiska pracy w działaniach operacyjnych Policji?

Wojskowe Zakłady Łączności Nr 1 S.A.  
ZAWSZE W GOTOWOŚCI

## START

PROGRAMU  
MODERNIZACJI  
SŁUŻB

**27 PAŹDZIERNIKA** br. podczas konferencji prasowej w MSWiA minister Mariusz Kamiński ogłosił priorytety trzeciego „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służb Ochrony Państwa w latach 2022–2025”. Budżet nowej ustawy modernizacyjnej ma wynieść 10 mld 30 mln zł, z których 6,5 mld zł przypadnie Policji.

Szef MSWiA podkreślił, że ta ustawa jest niezwykle ważna. „Jest to wielka inwestycja w bezpieczeństwo Polaków, realne wzmocnienie naszych służb. Służb odpowiedzialnych za tak naprawdę losy naszych obywateli w sytuacjach trudnych”.

Wśród priorytetów znalazły się:

- zwiększenie formacji o 7,5 tys. etatów, w tym ok. 1800 będzie przeznaczonych dla nowego pionu Policji – Centralnego Biura ds. Zwalczania Cyberprzestępczości, ok. 3600 etatów zadeklarowano na działalność prewencyjną (w centrach dużych miast będą funkcjonować stałe piesze patrole);
- budowa ok. 250 nowych posterunków Policji, w których służbę będzie pełnić ok. 2 tys. funkcjonariuszy;
- powstanie nowej Szkoły Policyjnej w Lublinie, rozbudowa obecnej WSPol w Szczytnie oraz doinwestowanie rozwoju Szkoły Policji w Katowicach; rozwój szkolnictwa policyjnego jest istotnym elementem, na którym bardzo zależy Komendantowi Głównemu Policji;
- zakupy inwestycyjne, w ramach których funkcjonariusze zostaną wyposażeni w kamery nasobne oraz kamizelki kuloodporne;
- budowa nowych zakładów i pracowni Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji – Instytutu Badawczego;
- podwyżki stałe dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Policji.

IPK



zdj. MSWiA

18 PAŹDZIERNIKA  
EUROPEJSKI DZIEŃ PRZECIWKO HANDLOWI LUDŹMI I NIEWOLNICTWUEUROPEJSKI DZIEŃ  
PRZECIWKO  
HANDLOWI  
LUDŹMI I NIEWOLNICTWU

**Z OKAZJI EUROPEJSKIEGO DNIA PRZECIWKO HANDLOWI LUDŹMI I NIEWOLNICTWU**, obchodzonego 18 października już po raz 15., Biuro Prewencji i Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji rozpoczęły działania w ramach ogólnopolskiego projektu pn. „Identyfikacja ofiar handlu ludźmi jako podstawa uzyskania wsparcia przez pokrzywdzonego”, realizowanego w ramach Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego: instrumentu współpracy policyjnej, zapobiegania i zwalczania przestępczości oraz zarządzania kryzysowego.

Przestępstwo handlu ludźmi jest formą współczesnego niewolnictwa, stanowiącą jedną z najcięższych zbrodni, rażąco godzącą w podstawowe prawa człowieka. Jest przestępstwem wieloczynnościowym naruszającym niezbywalne prawo każdego człowieka do wolności i godności zagwarantowanej przez liczne porozumienia międzynarodowe, a także przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej.

Różnorodność form wykorzystania, transgraniczność, zróżnicowanie stosowanych przez sprawców środków przemocy, trudne, nieraz sprzeczne emocje ofiar, a także niejednorodny odbiór społeczny procedury w zależności od regionu świata – wszystko to czyni z handlu ludźmi wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej, organów władzy i organów ścigania. Ponadto wieloetapowość i skomplikowanie znamion tego przestępstwa często utrudniają trafną identyfikację zjawiska, a także niejednorodny odbiór społeczny procedury w zależności od regionu świata – wszystko to czyni z handlu ludźmi wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej, organów władzy i organów ścigania. Ponadto wieloetapowość i skomplikowanie znamion tego przestępstwa często utrudniają trafną identyfikację zjawiska, a także niejednorodny odbiór społeczny procedury w zależności od regionu świata – wszystko to czyni z handlu ludźmi wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej, organów władzy i organów ścigania.

Mając świadomość tego, że każdy może stać się ofiarą handlu ludźmi, przestępstwa, które jest trzecim pod względem wielkości dochodów nielegalnym biznesem, tuż po handlu bronią i narkotykami,

Biuro Prewencji wraz z Biurem Kryminalnym Komendy Głównej Policji przystępują do działań w ramach ogólnopolskiego projektu „Identyfikacja ofiar handlu ludźmi jako podstawa uzyskania wsparcia przez pokrzywdzonego”, którego głównym założeniem jest zwiększenie skuteczności Policji w identyfikacji ofiar handlu ludźmi.

Przedsięwzięcie finansowane w ramach Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, realizowane będzie do końca 2022 r.

Celami szczegółowymi projektu są wzrost kompetencji koordynatorów ds. handlu ludźmi w zakresie wczesnej identyfikacji ofiar i prowadzenia spotkań ze społeczeństwem oraz wytworzenie impulsu służącego wzbudzeniu świadomości zagrożeń współczesnym niewolnictwem.

Beneficjentami projektu będą zarówno funkcjonariusze służby kryminalnej i służby prewencyjnej, zajmujący się koordynacją zapobiegania oraz zwalczania przestępstwa handlu ludźmi na poziomie regionalnym i lokalnym, jak i osoby w wieku 16–45 lat, wyjeżdżające do pracy za granicę bądź noszące się z zamiarem takiego wyjazdu jako osoby najbardziej narażone na handel ludźmi, a także wyzysk pracownicy.

Wśród działań zaplanowano m.in. opracowanie materiałów edukacyjnych, szkolenia specjalistyczne dla funkcjonariuszy Policji prowadzone na terenie kraju, przygotowanie i emisję spotu na temat zapobiegania handlowi ludźmi czy międzynarodową konferencję będącą okazją do wymiany doświadczeń i najlepszych praktyk w obszarze zapobiegania i zwalczania handlu ludźmi.

Biuro Prewencji KGP / oprac. AKK

## INNOWACYJNY PROJEKT

CLKP WYRÓŻNIONY W KONKURSIE  
EUROPOLU

Konkurencja była duża. Na 105 zgłoszeń z 25 krajów członkowskich Europolu projekt Zakładu Badań Dokumentów i Technik Audiowizualnych CLKP znalazł się wśród trzech najbardziej innowacyjnych projektów w pierwszej edycji konkursu „The Europol Excellence Award in Innovation”.

Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji – Instytut Badawczy do konkursu organizowanego przez Agencję Unii Europejskiej ds. Współpracy Organów Ścigania (Europol) zgłosiło dwie nominacje w dwóch kategoriach. W kategorii projekt: „Development of a novel method for examination of biometric signatures drawn by hand on mobile devices to determine the possibility of providing conclusive opinion in forensic examinations” oraz w kategorii operacja: „Establishing pandemic emergency SARS-CoV 2 screening system in forensic laboratories to assure continuity of police operations during the COVID-19 pandemic”.

Konkurs został ogłoszony podczas Europejskiej Konwencji Szefów Policji (EPCC – European Police Chief Convention), która odbyła się w dniach 29–30 września 2021 r. w Hadze. Polską stronę reprezentował Komendant Główny Policji gen. insp. Jarosław Szymczyk.

W liście do kierownictwa CLKP od organizatorów konkursu czytamy: „Dla nas, w Europolu innowacyjność leży u podstaw przyszłości nowoczesnej policji. Jesteśmy przekonani, że musimy inwestować w innowacyjne rozwiązania, aby wyprzedzać świat przestępczy”. Wyróżniony projekt, którego realizacji przewodziła kierownik Zakładu Badań Dokumentów i Technik Audiowizualnych CLKP kom. Anna Przewor, dotyczył opracowania metody badań podpisów biometrycznych kreślonych odręcznie na urządzeniach mobilnych w celu określenia możliwości kategorycznego opiniowania w badaniach kryminalistycznych (więcej o projekcie pisaliśmy – „Policja 997” 2020, nr 11).

CLKP, IPK

## POROZUMIENIE

O WSPÓŁPRACY CLKP Z PAŃSTWOWĄ  
KOMISJĄ BADAŃ WYPADKÓW LOTNICZYCH

zostało podpisane 6 października 2021 r. w imieniu Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji podpisał je insp. dr n. med. Adam Frankowski, zastępca Dyrektora Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji, ze strony Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych jej przewodniczący mgr inż. Bogusław Treła.

Podejmowana współpraca dotyczy współdziałania w związku z zaistnieniem wypadku lotniczego oraz udzielania wsparcia technicznego i logistycznego podczas wspólnych działań, a także wymianę doświadczeń i prowadzenia wzajemnych szkoleń w ramach posiadanych kompetencji. W spotkaniu uczestniczył również kom. dr inż. Michał Borusiński, kierownik Zakładu Broni i Mechanoskopii CLKP, który zaprezentował kluczowe obszary badawcze CLKP oraz zakres zadań statutowych instytutu mogących stanowić wspólny fundament współpracy. Kierownik Zespołu ds. Identyfikacji Ciał Ofiar (Zespół DVI) insp. dr n. med. Adam Frankowski przedstawił rolę i zasady funkcjonowania Zespołu DVI oraz międzynarodowe standardy identyfikacji ofiar katastrof masowych, procedury postępowania w zakresie zbierania danych pośmiertnych (PM) i przedśmiertnych (AM) oraz analizę i łączenie tych danych (ID) celem ustalenia tożsamości ofiar.

CLKP, IPK

MIESIĘCZNIK  
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150  
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67

www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami: gazeta.listy@policja.gov.pl

/ Sekretariat: Katarzyna Chrzanowska

gazeta@policja.gov.pl (47 72-161-26)

/ Redaktor naczelny: insp. dr Mariusz Ciarka

mariusz.ciarka@policja.gov.pl (47 72-130-07)

/ Zastępca redaktora naczelnego: Piotr Maciejczak

piotr.maciejczak@policja.gov.pl (47 72-161-26)

/ Sekretarz redakcji: Anna Krupecka-Krupińska

anna.krupecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski, Andrzej Chyliński

andrzej.chylinski1@policja.gov.pl, Klaudiusz Kryczka,

Paweł Ostaszewski, Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

/ Konsultacja historyczna:

podinsp. Krzysztof Musielak, dyrektor BEH-MP KGP

/ Dział foto: Jacek Herok, jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

/ Reklama: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)

malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

/ Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,

Wioleta Kaczańska, wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

/ Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)

malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

/ Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (47 72-160-86)

/ Rada Programowa Czasopism Policyjnych

Przewodniczący: gen. insp. dr Jarosław Szymczyk, Komendant Główny Policji

/ Prof. zw. dr hab. Brunon Holyst / Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński

/ Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik / Prof. zw. dr hab. Andrzej Baładynowicz

/ Prof. zw. dr hab. Jerzy Brałczyk / Prof. zw. dr hab. n. med. Mariusz Frączek

/ Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski / Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski

/ Prof. zw. dr hab. Zbyszko Melosik / Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz

/ Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka / Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski

/ Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski / Prof. AIK dr hab. Witold Mazurek

/ Insp. dr hab. Iwona Klonowska, komendant rektor WSPol

/ Mł. insp. Anna Kędzierzawska, naczelnik WPP BKS KGP

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 20 000 egz.

Numer zamknięto: 10.11.2021 r.

ZAMÓWIENIA NA PRENUMERATĘ:

Redakcja Czasopisma „Gazeta Policyjna”

ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa, tel. 47 72-150-91, 47 72-161-26,

faks 47 72-168-67, e-mail: malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika „Gazeta Policyjna” – 36 zł,

Płatników VAT prosimy o podanie numeru NIP. Zamówienie zostanie zrealizowane

po opłaceniu wystanej do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu

przez Zamawiającego wpłaty na konto:

Komenda Główna Policji ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa

NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać: „Prenumerata Gazeta Policyjna”.

Wpłaty nieopłacone zamówieniom będą zwracane bez realizacji.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo

nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów

(w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję

materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach,

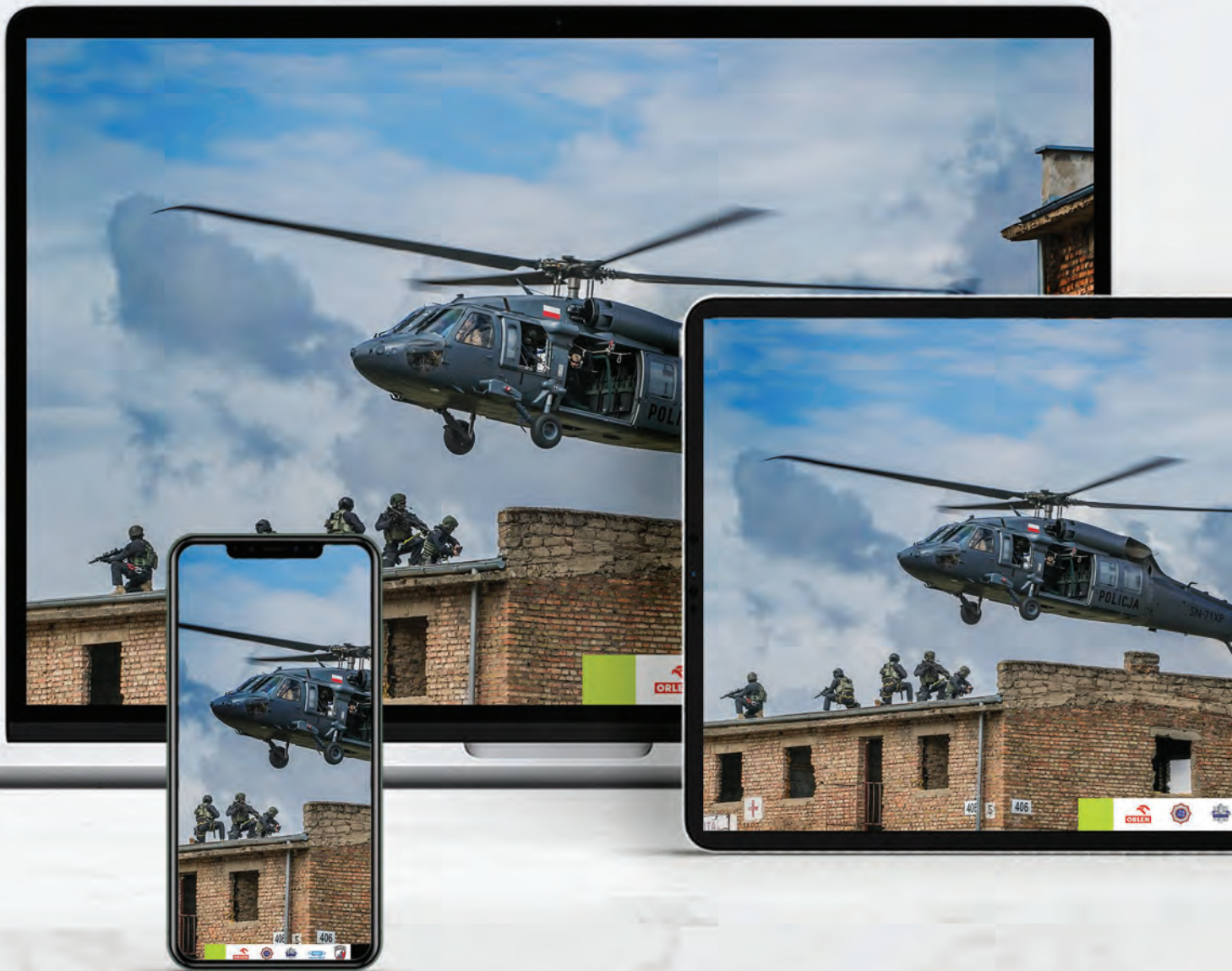
w tym na własnej stronie internetowej.

Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam,

ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

JEŻELI PATRZĄC  
NA EKRAŃ SWOJEGO  
KOMPUTERA, LAPTOPA  
CZY TELEFONU, SZUKASZ  
CZEGOŚ NOWEGO,  
TO SIĘGNIJ  
PO POLICJNE TAPETY



MATERIAŁY **ZNAJDZIECIE:**

- na naszej stronie internetowej w [www.policja.pl](http://www.policja.pl) (QR kod obok)
- na naszym profilu na Instagramie (@policja\_kgp) w zakładce wyróżnione dostępna jest wersja na smartfony
- na naszym profilu na Facebooku (@policjaPL)

Zapraszamy do **#JestAkcja**



QR kod do strony

